Wydanie A

Cena 15 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą do domu 4·— | Lwów, niedziela 7 listopada 1937 r. | Prenumerata bez dostawy . . . 3·75 | Nr. 306

OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE

w sprawie stanowiska prawnego mniejszości polskiej w Niemczech

Warszawa. 6. 11. Rząd Polski i rząd niemiecki miały sposobność omówić w sposób przyjazny położenie mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrażają one jednomyślne przeświadczenie, że traktowanie tych mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami, oraz że pomyślne położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skuteczniej zapewnione, o ile większa istnieć będzie pewność, że w drugim kraju będzie się postępowało w myśl takich samych zasad.

Dlatego też obydwa rządy stwierdzić mogły z zadowoleniem, że każde z obu państw uznaje w ramach swej suwerenności dla siebie za miarodajne następujące wytyczne w postępowaniu wobec wymienionych mniejszości:

1) Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego asymilowania mniejszości, poddawania w wątpliwość przynależności do niej, lub czynienia utrudnień w ujawnianiu tej przynależności. W szczególności nie będzie wcale wywierany nacisk na młodocianych członków mniejszości w celu ich wynarodowienia.

2) Członkowie mniejszości mają prawo swobodnego używania swego języka w słowie i piśmie, zarówno w swych stosunkach osobistych i gospodarczych, jak też w prasie i na zebraniach publicznych. Pielęgnowanie języka lub obyczajów ojczystych, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym przez członków mniejszości nie pociągnie za sobą ujemnych dla nich następstw.

3. Członkom mniejszości zapewnione będzie prawo zrzeszania się w stowarzyszenia również o charakterze kulturalnym i gospodarczym.

4. Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z nauczaniem w języku ojczystym. W dziedzinie kościelnej przyznane będzie członkom mniejszości prawo pielęgnowania życia religijnego w swym ojczystym języku oraz prawo organizacji kościelnej. Stosunki istniejące w dziedzinie wyznaniowej i działalności dobroczynnej nie będą przedmiotem ingerencji.

5. Członkom mniejszości nie mogą być czynione utrudnienia lub stawiane przeszkody z powodu ich przynależności do mniejszości przy wyborze lub wykonywaniu zawodu, lub w działalności gospodarczej. Korzystają oni w dziedzinie gospodarczej z tych samych praw, co członkowie większości, w szczególności co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Powyższe zasady nie mogą w żadnym razie naruszać obowiązku bezwzględnej lojalności członków mniejszości w stosunku do państwa, którego są obywatelami.

Powyższe zasady ustalone zostały w dążeniu do zapewnienia mniejszości słusznych warunków bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową, co przyczyni się do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami.

W analogicznej deklaracji rządu niemieckiego jest pojęcie większości narodowej ujęte w słowie „Staatsvolk".

Berlin, 6. 11. (PAT) Kanclerz Rzeszy przyjął dziś ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego. W rozmowie z ambasadorem kanclerz dał wyraz swemu zadowoleniu, że udało się obecnie osiągnąć porozumienie w szczególnie dla polsko-niemieckich stosunków ważnej dziedzinie mniejszości, przez co zostało udowodnione, że deklaracja polsko-niemiecka z 26. 1. 1934 r. i przewidziana w niej droga bezpośredniego porozumienia się w dalszym ciągu wykazuje swą wartość.

W trakcie rozmowy zostało jednocześnie stwierdzone, że stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez sprawę gdańską narażane na trudności.

Berlin, 6. 11. (PAT) W związku z ogłoszoną dziś deklaracją rządu niemieckiego, dotyczącą traktowania mniejszości polskiej w Niemczech, przyjął kanclerz Rzeszy pp. dr Jana Kaczmarka, Stefana Szczepaniaka i dr Openkowskiego, jako przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech.

O polityce ks. Piwowarczyka słów kilka

Co mówią i sądzą o niej w kołach katolickich

Warszawa, 6. 11. (Tel wł.) W tutejszych kołach politycznych komentują żywo oświadczenie redaktora „Głosu Narodu" w Krakowie ks Piwowarczyka, złożone dziś na łamach tego pisma pod adresem „Dziennika Polskiego". Oświadczenie to stoi w związku z onegdajszą wiadomością „Dziennika Polskiego" na temat rozdźwięków we froncie Morges pomiędzy Korfantym a gen. Sikorskim i gen. Hallcrem.

Przy tej sposobności „Dziennik Polski" podkreślił, iż miarodajne sfery kościelne odnoszą się krytycznie do osoby gen. Sikorskiego, natomiast czynniki drugorzędne jak np. ks. Piwowarczyk z „Głosu Narodu" popierają go, przy czym „Dziennik Polski" przypomniał, że „Głos Narodu" jest już od dłuższego czasu związany dziwnymi węzłami z bardzo podejrzaną politycznie akcją. Ks. Piwowarczyk prosi „Dz. Polski", aby w terminie 5 dni ściśle sformułował zarzuty pod adresem „Głosu Narodu" i jego osoby.

Żądanie to wydaje się bardzo dziwne kołom politycznym, dla których fakt współpracy „Głosu Narodu", a za tym i jego redaktora z frontem Morges jest powszechnie znany i nasuwa wątpliwości co do charakteru tego organu, uchodzącego w opinii za. katolicki.

W sferach politycznych stwierdzają, że współpraca organu katolickiego, redagowanego przez księdza, z ugrupowaniami tego typu, jak front Morges, jest conajmniej podejrzana. Ze względu na charakter frontu Morges „Głos Narodu" przez swoją tendencję polityczną nie ukrywa nietylko sympatyj dla frontu Morges, ale udziela mu nawet publicystycznego poparcia tak, że powszechnie pismo to zaliczane jest przez opinię publiczną do organów frontu Morges.

W tej sytuacji stanowisko „Głosu Narodu" możemy obiektywnie określić jako związane dziwnymi węzłami z bardzo politycznie podejrzaną akcją, a zarzut ten odnosi się również do redaktora organu krakowskiego, odpowiedzialnego za jego tendencje.

Koła polityczne wyrażają zdziwienie,

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

B. prez. m. Poznania Ratajski oficjalnie przystąpił do frontu Morges

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Poznania, że b. prezydent miasta Poznania, Ratajski, który sprawował swe obowiązki z ramienia i przy poparciu Stronnictwa Narodowego, zgłosił na ręce prezydium konferencji organizacyjnej Stronnictwa Pracy, tj. frontu Morges, pismo, w którym oświadcza, że przystępuje do frontu Morges.

Decyzja b. prez. Ratajskiego wywołała ogromne poruszenie w kołach Str. Nar., które czują się skompromitowane postępowaniem swego długoletniego współpracownika. Dodać należy, że jeszcze w r. 1934 Str. Nar. wysunęło kandydaturę p. Ratajskiego na prezydenta m. Poznania, przeciwstawiając ją kandydaturze obozu rządowego. Szczególnym orędownikiem p. Ratajskiego był w tym czasie senator Seyda. Na tym tle doszło do rozdźwięków między nim a grupą młodszych działaczy Stronnictwa Narodowego.

Czy sojusz japońsko-mandżurski stanowi istotnie gwarancję pokoju

Tokio, 6. 11. (PAT). Minister spraw zagranicznych Hirota, komentując zawarcie nowego traktatu z Mandżukuo wyraził nadzieję, iż przyczyni się on do jeszcze większego wzmocnienia nie rozłącznych przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami. Stosunki te są podstawą pokoju w Azji Wschodniej.

Tokio, 6. 11. (PAT). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił na konferencji prasowej, iż zawarty z Mandżukuo traktat składa się z trzech części: z tekstu samego układu oraz dwóch dodatkowych protokółów. Zawiera on wszystkie główne postanowienia, dotyczące zniesienia przywilejów eksterytorialnych i przekazania władzom mandżurskim administracji kolei południowo - mandżurskiej.

Następstwem zawartego traktatu będzie stosowanie do wszystkich obywateli państw obcych również i pod względem podatkowym ogólnie obowiązujących praw, jednakże nie spowoduje to poważniejszych zmian.

Koła oficjalne dotychczas nie ujawniły swego stanowiska wobec zamiaru konferencji brukselskiej skierowania ponownego zaproszenia do Japonii.

Japońskie koła rządowe stwierdzają, że nie zaszła żadna zmiana w stanowisku Japonii wobec konfliktu z Chinami, to znaczy, że sprawy chińsko - japońskie muszą być rozwiązane bezpośrednio bez interwencji trzeciej strony. Stwierdzają, że Japonia nie może dopuścić do obcej interwencji.

Kilkugodzinna bójka na zebraniu informacyjnym Br. Pomocy

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dziś w południe w czasie zebrania informacyjnego Bratniej Pomocy U.J.P. doszło do wielkich awantur, wywołanych przez bojówki Falangi i Stronnictwa Narodowego. Bójka trwała trzy godziny, a w wyniku jej jest kilku rannych studentów.

Dodać należy, że Bratnia Pomoc znajduje się w rękach młodzieży prorządowej.

Wszystkie organizacje młodzieżowe stanęły na apel min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.). Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki zwrócił się, jak wiadomo, do całej bez wyjątku zorganizowanej młodzieży polskiej, aby celem zadokumentowania swej chęci współpracy z wojskiem, wzięła gremialny udział we wspólnej defiladzie przed władzami wojskowymi w dniu 11. listopada.

Na apel ministra zgłosiły się wszystkie większe organizacje młodzieży na terenie całego kraju bez względu na różnice polityczne. Zgłoszenia kierowane się na prowincji do najbliższych komend garnizonu. Zgłosiły swój udział wszystkie organizacje akademickie, Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego, Sokół, Związek Młodej Wsi, „Wici", „Tur", Legion Młodych, Związek Młodej Polski, Organizacja Młodzieży Katolickiej, organizacje sportowe i P. W.

W Warszawie organizacje młodzieży akademickiej organizują przed defiladą wielki meeting, na którym powezmą wspólną rezolucję o charakterze wojskowym. Po meetingu młodzież akademicka ustawi się w kolumny marszowe.

Uroczystości rozpoczną się w Warszawie rano. Na placu Zamkowym nastąpi wręczenie sztandaru pułkowi artylerii lekkiej z Wilna. O godz. 11 rozpocznie się defilada w Alejach Ujazdowskich, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem do placu Zamkowego. Defiladę przyjmować będzie na placu na Rozdrożu Marszałek Śmigły-Rydz. Przy Marszałku zajmą miejsce kierownicy organizacyj młodzieży.

Po defiladzie wojsk, rozpocznie się defilada organizacyj młodzieży. Na czele przemaszerują wspólnie pod eskortą honorowej kompanii wojska, poczty sztandarowe wszystkich organizacyj, biorących udział w defiladzie, dalej 12 batalionów organizacyj P. W. za nimi około 30 tysięcy młodzieży uformowanej według organizacyj.

Na czele każdej organizacji niesiony będzie transparent z jej nazwą, ponadto są transparenty z hasłami obrony i współpracy z wojskiem, których treść została uprzednio uzgodniona z władzami wojskowymi.

Dalsze fermenty w Ch. D. i N. P. R.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Mimo połączenia ChD i NPR w jedno Stronnictwo, na terenie Śląska działa jeszcze komisja porozumiewawcza tych stronnictw, która ustala sprawę obsady personalnej nowej partii na terenie Śląska. Fakt ten zdaje się świadczyć, że mimo zjednoczenia, rozdźwięki grupowe nadal trwają.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

że ks. Piwowarczyk, powołujący się często na autorytet niektórych wyższych czynników kościelnych, nie chce zrozumieć, czy nie rozumie, że front Morges budzi niewzruszalne zastrzeżenia nietylko w kołach obozu rządowego, ale wywołał gwałtowne ataki także i ze strony Stronnictwa Narodowego, uchodzącego za partię katolicką. Stronnictwo Narodowe czyni wyraźnie zarzuty pod adresem frontu Morges, że jest organizacją, pozostającą w kontakcie z masonerią.

Uważają, że wystąpienie ks. Piwowarczyka pod adresem „Dziennika Polskiego" jest tylko zręcznym manewrem publicysty „Głosu Narodu", mającym odwrócić uwagę od niezwykłych tendencyj tego organu.

Dywersję ks. Piwowarczyka w stosunku do akcji, demaskującej jego działalność, tłumaczą w kołach politycznych trudnościami ks. Piwowarczyka, jakie z racji swego stanowiska ma on ze strony poważnych kół katolickich, głęboko oburzonych i poruszonych z powodu współpracy organu katolickiego z grupą pozostającą niewątpliwie pod wpływami akcji masońskiej.

Zwracają przy tym uwagę, że ks. Piwowarczyk w złożonym oświadczeniu zaznacza wyraźnie między wierszami, że pełni funkcje redaktora „Głosu Narodu" tylko chwilowo. Zwrot ten uważają powszechnie za zapowiedź rychłej dymisji ks. Piwowarczyka ze stanowiska redaktora „Głosu Narodu", co nastąpiłoby pod naciskiem odpowiedzialnych i najwyższych czynników katolickich.

Odezwa Zw. Młodej Wsi w związku z świętem 11 listopada

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) W związku z uroczystościami 11 listopada jako w dniu święta państwowego, Centralny Związek Młodej Wsi wydał odezwę w sprawie tej uroczystości. Instrukcja zawarta w powyższej odezwie zaleca, aby we wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych i kołach odbyły się uroczyste akademie, urządzone wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, Związkiem Strzeleckim i Organizacją Młodzieży Pracującej.

Kongres ukraiński odbędzie się w niedzielę w Równem

Łuck, 6. 11. (Ag. „Echo".) Jak się dowiadujemy, kongres ukraiński, który miał się odbyć w dniu 7 listopada br. w Łucku, został przeniesiony ze względów komunikacyjnych do Równego, gdzie odbędzie się w tym samym terminie.

Zjazd budzi wielkie zainteresowanie ze względów na zapowiedziane referaty, tyczące się spraw języka cerkiewnego i organizacji cerkiewnej oraz zagadnień politycznych.

W zjeździe wezmą udział oprócz delegatów Wołyńskiego Ukraińskiego Obiednania, wszyscy ukraińscy posłowie z Wołynia oraz przedstawiciele organizacyj społecznych ukraińskich i zaproszeni goście.

Ś. † P.

Z Godlewskich

WANDA PLODROWA

wdowa po ś. p. Drze Auguście Plodrze, syndyku m. Lwowa

zmarła w 64-ym roku życia, zaopatrzona św. Sakramentami dnia 3 XI. 1937 r. w Jaworze nad Stryjem.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie dnia 6 XI. br. o godz. 11-tej z krypty kościoła OO. Bernardynów do grobowca na cmentarzu Łyczakowskim, na który zapraszają w smutku pogrążeni

Siostra, bracia i rodzina.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Uroczyste odsłonięcie popiersia Marszałka Śmigłego-Rydza

Brzeżany, 6. 11. (Tel. wł.) Pod protektoratem p. Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka, p. Wojewody tarnopolskiego Tomasza Malickiego i p. Kuratora O.S. Kupczyńskiego, staraniem Koła Rodzicielskiego przy miejscowym gimnazjum odbędzie się dnia 7 bm. uroczystość odsłonięcia popiersia Marszałka Śmigłego-Rydza, połączona z wręczeniem sztandaru, ufundowanego dla młodzieży gimnazjalnej. Do szerszego Komitetu uroczystości wchodzą m. in. p. wicemin. Argasiński, D-ca O.K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, wicewoj. Niepokulczycki pos. Widacki oraz miejscowy starosta dr. Iarosz.

Zmiany personalne w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 6. 11. Ag. „Echo" donosi: Uchodzi już za rzecz pewną ustąpienie w tych dniach naczelnika Wydziału Szkolnictwa Powszechnego w Ministerstwie W.R. i O.P., Bugajskiego, b. kuratora lubelskiego, uchodzącego za zwolennika naprawiaczy. Naczelnik Bugajski ma objąć stanowisko naczelnika tego samego Wydziału w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Dalsze zmiany starostów

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższym czasie przewidywane są zmiany w administracji państwowej. Przede wszystkim mówi się o licznych zmianach na stanowiskach starostów.

„Wołyń" — pismem codziennym Wołynia

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie Wołynia rozpoczęta została znanym zjazdem wsi wołyńskiej szerzej pomyślana akcja społeczna. W związku z tym rozważana jest obecnie sprawa powołania do życia regionalnego dziennika wołyńskiego, którym miałby być obecny tygodnik „Wołyń".

Nowa Spółdzielnia

Stryj, 6. 11. (Tel. wł.) Onegdaj odbyła się w Żydaczowie uroczystość otwarcia i poświęcenia Spółdzielni spożywczej „Jedność". Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Steiner w obecności przedstawicieli władz z p. starostą Gallsem na czele.

Lwów, dnia 5 listopada 1937 r.

Nowe drogi świata

Listopad, a w szczególności dzień 11 listopada, to dzień wielkich rocznic, związanych z wielkimi przemianami, jakie zaszły na świecie przed 19-tu laty. Dla nas Polaków 11-sty listopada to rocznica odzyskania niepodległości, dla całej zaś Europy, to rocznica zawieszenia broni po czteroletniej przeszło wojnie i punkt zwrotny w dziejach świata. Dzień 11-ty listopada 1918 roku przypieczętował ruinę przedwojennego porządku i jest początkiem nowej „konwencjonalnej struktury życia międzynarodowego". Rozpadły się jedne państwa, powstały lub odrodziły się z gruzów dawnych potęg nowe. Pojawiły się nowe siły, zmalały lub zniknęły stare. Na nowo kreślono linie — czerwonym ołówkiem lub bagnetami i krwią — na mapie świata, na nowo układano sojusze, nowe powstawały przyjaźnie, nowi ustawiali się naprzeciw siebie rywale. Od nowa sporządzano inwentarz sił i starannie obliczano z kim należy się liczyć, a kogo wolno sobie lekceważyć.

Przewodnictwo, prawo inicjatywy, decyzji i wykonania — obejmowali zwycięzcy. Zniknęła potęga monarchii austriackiej, nie istniały, jako siła, Niemcy, powalone i upokorzone, nie istniały w rachunku sił obezwładnione i zrujnowane Węgry, nie liczyła się wstrząsana paroksyzmami rewolucji Rosja, na drugim planie stały osłabione i wewnętrznie rozdarte Włochy. Naczelnym czynnikiem rządzenia ponadpaństwowego — wszechmocnym i imponującym wszystkim swoim autorytetem — miała być Liga Narodów.

Dziś, z perspektywy lat 19 widzimy, że ten okres hegemonii autorytetu Ligi Narodów należy już od szeregu lat do przeszłości i czeka na swojego historyka. Nieunikniony dynamizm życia narodowego i międzynarodowego pchnął Europę i świat cały na nowe tory. Powstały nowe siły i ich zespoły. Te wszystkie przemiany zaszły po okresie zaledwie 10-cio letnich rządów genewskiej hegemonii. U tych, którzy sądzili, że porządek ustalony kosztem tak wielkiej ofiary, jaką była wojna światowa, trwać będzie dziesiątki lat, zachodzące na oczach naszych przemiany wywołać musiały zrozumiałe rozczarowanie i lęk o przyszłość.

Byli jednak i tacy, którzy przewidywali nieunikniony i szybki zanik sił i ich zespołów, zrodzonych w pamiętnych dniach listopadowych 1918 roku. Widzieli i rozumieli to, bo znali „słabości, niedokładności i niedociągnięcia" ówczesnych rozstrzygnięć. I w świadomości tego stanu rzeczy przygotowywali do nowych przemian swoje kraje, tworzyli w nich nowe, do nowych przemian zdolne siły.

Onegdaj minister Beck zapoznał polską opinię publiczną z jednym z doniosłych oświadczeń Piłsudskiego, przewidujących konieczność przygotowania polskiej polityki zagranicznej do nowej sytuacji europejskiej.

— „Musi Pan pamiętać — oświadczył przed laty Piłsudski ministrowi Beckowi — że idą czasy, kiedy zachwieje się konwencjonalna struktura życia międzynarodowego, jaka ciągnęła się w poprzednich 10 latach prawie. Formy, do których świat się już prawie jakby do stałych przyzwyczaił, kruszeją. Na nowo nam trzeba będzie sprawdzać myśli i na nowo jakby weryfikować państwa, jakby określać ich prawo zabierania głosu w szerszym, czy mniejszym znaczeniu. Zjawisku temu towarzyszyć będzie szereg długich komplikacji i dla nas, dla Polski, stanie problem podejmowania z czasem walki może przeciwko wszystkim, a w każdym razie poprawienia tej najnowszej, powojennej historii naszej, która z natury rzeczy zostawiła za nami smugi słabości, niedokładności i niedociągnięć"...

Rzeczywistość te przewidywania potwierdziła. Odrodzenie narodowe Włoch, dojście do władzy Adolfa Hitlera i wzmożenie sił Niemiec, dyktatura Stalina i odżycie tendencji rosyjskich do współrządzenia światem, przesunięcia w układzie sił i ewolucja polityczna państw środkowo-europejskich — oto czynniki „tych czasów", które idą, a które zachwieją konwencjonalną strukturą życia międzynarodowego, zmuszając Polskę „do podejmowania z czasem walki może przeciwko wszystkim, a w każdym razie do poprawienia tej najnowszej, powojennej historii naszej, która z natury rzeczy zostawiła za nami smugi słabości, niedokładności i niedociągnięć"...

Dalekosiężność powyższych przewidywań i ich trafność zmusza nas do konsekwentnej i stanowczej wewnętrznej polityki i działalności, gdyż jedynie w oparciu o silną i zwartą siłę własnego społeczeństwa można prowadzić i kontynuować wielkie dzieło samodzielnej gry politycznej.

Zbliża się początek końca

(Od własnego korespondenta)

Barcelona, w listopadzie.

Rząd ludowej Hiszpanii przeniósł swą siedzibę do Barcelony.

Tego rodzaju wiadomość, skwapliwie rozkolportowana przez prasę i radiofonię całego świata, w żadnym razie nie przyczyniła się do zwiększenia aktywów republikańskiej Hiszpanii. Coprawda zaraz po zdobyciu Malagi, a więc w lutym r. b., hiszpańskie czynniki decydujące nosiły się z tym samym zamiarem, już nawet przygotowywano w Barcelonie odpowiednie pomieszczenia dla urzędników republiki ludowej, ale... jakoś do tego wówczas nie doszło, a kiedy przyszła Guadalajara, pod którą brygady międzynarodowe odniosły łatwe zwycięstwo, czerwona propaganda zaczęła poważnie „stawiać" na szybkie zdobycie... Burgos i Salamanki.

Sytuacja ułożyła się zgoła odmiennie.

Kolumny białe zajęły bezsprzecznie większość terytorium Hiszpanii; największy optymizm musi stwierdzić, że oto zbliża się początek końca. Czy w tej atmosferze przeniesienie rządu z Walencji do Barcelony było szczęśliwym posunięciem — na razie nie sposób jest przesądzać. Walencji zagrażał coprawda front w Teruelu, oddalony zaledwie o 100 klm., ale o 150 klm. od Barcelony biegnie pasmo Pirenejów i granica francuska, wzdłuż której niewątpliwie zaczną teraz posuwać się oddziały gen. Franco, aby raz wreszcie definitywnie zlikwidować t. zw. zamkniętą granicę francuską, przez którą z przedziwną łatwością przedostają się nie tylko transporty broni, ale i partie ochotników do brygad międzynarodowych.

Słowem — rząd Hiszpanii, a z nim ci wszyscy, którzy tak łatwowiernie zawierzyli odurzającej propagandzie sowieckiej, znaleźli się w typowej ślepej uliczce, z której próżno szukać wyjścia, bo kwestia odcięcia republiki od Francji oddziałami gen. Franco w obecnej koniunkturze wydaje się kwestią tygodni, a z drugiej strony utworzenie bazy morskiej floty powstańczej na Majorce i rozpoczęcie systematycznej blokady — zamyka czerwonym odwrót na odcinku morskim.

Coprawda nadchodzi zima, a z nią nieodzowna konieczność przerwania działań wojennych. Zima na półwyspie Pirenejskim w żadnym razie nie przyczynia się do podniesienia ducha wojaków hiszpańskich, zarówno ze strony białej, jak i czerwonej, ale... tej ostatniej mogłaby przysłużyć się do skonsolidowania sił, uzupełnienia poważnych luk, poczynionych ostatnimi działaniami powstańców, skompletowania sprzętu, akcją militarną poważnie nadszarpniętego; wszystko to możnaby było właśnie podczas nadchodzącej zimy doskonale wyłatać, gdyby nie fakt, że czerwoni znaleźli się — jak to wyżej zaznaczyliśmy — w ślepej uliczce, która nie pozwala nikomu z zewnątrz na udzielenie im pomocy.

Niewątpliwie będziemy jeszcze świadkami wielu krwawych bojów, wielu heroicznych wyczynów, bo, widząc przed sobą tylko śmierć, człowiek albo załamuje się psychicznie, albo przekształca się w bohatera, ale jednocześnie będziemy świadkami poważnych zaburzeń na terenie nowej siedziby rządu — Barcelony, stolicy Katalonii, która już od dłuższego czasu zdradza wyraźne przemęczenie, jeśli wręcz nie zniechęcenie, do nazbyt długotrwałych działań wojennych.

Rząd republikański świetnie zdaje sobie sprawę z kruchości oparcia katalońskiego i świadomość tego prawdopodobnie skłoniła pp. Azanę i Negrina do bezpośredniego roztoczenia „opieki" nad niesfornymi Katalończykami w postaci uplasowania się łącznie z wiernymi oddziałami wojskowymi i krwawym „asalto" w Barcelonie; czy jednak przyda się to na wiele...

Katalończycy zbyt są dumni z błyskawicznego rozwoju i niewiarygodnego rozkwitu swej stolicy, aby decydowali się oddać ją na pastwę ognia artyleryjsko-lotniczego. — Kupiecka trzeźwość tych ludzi jaskrawo odbija się od bezinteresownego heroizmu mieszkańców Madrytu, to też należy przypuszczać, że przenosząc swą siedzibę do Barcelony, czerwony rząd nie tylko będzie musiał uporać się z kolumnami gen. Franco, ale również wiele kłopotu sprawi mu ferment wewnętrzny, do którego niewątpliwie w dużym stopniu przyczynią się anarchiści, zdecydowanie i nieprzejednanie wrogo nastawieni do sowieckich zarządzeń, a które są dzisiaj jedynymi drogowskazami, zarówno dla prezydenta Azany, jak i premiera Negrina. Stąd należy przypuszczać, że do kanonady frontowej lada dzień przyłączy się, kto wie, czy nie bardziej jeszcze ostra kanonada pozafrontowa, która ostatecznie musi zlikwidować „czerwony raj" hiszpański.

„Bolszewizm bez maski“ i „Żyd wieczny tułacz“

Berlin, 6. 11. Wystawa antybolszewicka pod nazwą „bolszewizm bez maski“, która czyna już była w Norymberdze, otwarta zostanie jutro w Berlinie w gmachu starego Reichstagu, który w 1933 roku był widownią pamiętnego pożaru.

W poniedziałek, 8. listopada, otwarta zostanie w Monachium wystawa p. n.: „Wieczny Żyd“. Na uroczystym otwarciu przemawiać ma Gauleiter Streicher, wydawca tygodnika „Der Stuermer“. Następnie minister Goebbels dokona inauguracji wystawy.

P. premier udekorował policjantów którzy odparli nocny napad na wieś

Warszawa, 6. 11. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski udał się w godzinach rannych dnia 5 bm. na teren województwa białostockiego.

We wsi Wyszonki Kościelne, pow. wysoko-mazowieckiego, p. Premier po witany przez wójta gminy mira w st. sp. Henryka Orthweina, księdza proboszcza Czesława Dziondziaka, oraz tłum mieszkańców, dokonał na placu przed kościołem dekoracji policjantów, którzy odparli w nocy dn. 15-go września napad na tę wieś.

Do dekorowanych Pan Premier wygłosił następujące przemówienie:

„Żołnierze policji! Przed trzema tygodniami odparliście zbrojny napad na wieś Wyszonki Kościelne mimo, że liczba napastników wielokrotnie przewyższała wasze siły. Odparliście go dlatego, że hasłem waszym było utrzymanie ładu i porządku. Nadając wam tak dobrze zasłużone odznaczenia, dziękuję wam w imieniu służby.“

Następnie p. Premier zwiedził najbardziej dotknięte klęską posuchy gospodarstwo Bolesława Zawistowskiego. Pan Premier zostawił starościе powiatowemu 500 zł. celem zakupu zboża i rozdzielenia go najbardziej potrzebującym.

———

Tajemnica kowieńskich milionów hojnie szafowanych przez p. Staszysa

Wilno, 6. 11. Jak już wczoraj donosiliśmy przed Sądem Okr. w Wilnie rozpoczął się proces przeciw Konstantemu Staszysowi, który pozostaje w porozumieniu ze sferami urzędowymi Kowna, dokonywał nielegalnych wypłat na rzecz litewskich instytucyj w Polsce.

W dniu wczorajszym Trybunał przesłuchiwał oskarżonego, który do winy się nie przyznaje.

Na zapytanie sędziego, skąd w znalezionej podczas rewizji kopercie znalazły się lity, odpowiada, że są to pieniądze osobiste rodziny Birzysków.

Na pytanie prokuratora osk. wyjaśnia, że pieniądze otrzymywał od nieznanego mu bliżej osobnika, który je przywoził z Kowna.

Dalej wywiązuje się następujący dialog:

Prok.: Czy utrzymywał pan kontakty ze Związkiem wyzwolenia Wilna?

Osk.: Nie.

Prok.: Skąd się wziął tajny memoriał prof. Zimajtisa, założyciela Związku Wyzwolenia Wilna, w mieszkaniu oskarżonego?

Osk.: Nie mogę wyjaśnić. Treści memoriału nie znam. Natomiast przyznaje się, że podczas pogrzebu działacza litewskiego w Wilnie dra Basanowicza spotkał się z prof. Zimajtisem, od którego otrzymał kilkadziesiąt tysięcy, rzekomo na pomoc rolnikom w związku z klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie.

Jak wynika ze złożonych zeznań, Staszys należał do wszystkich organizacyj litewskich na terenie Wilna. W wielu z nich pełnił funkcje skarbnika.

Na pytania prokuratora, jakie sumy otrzymywał od organizacji charytatywnych zagranicą, Staszys odpowiada, że oblicza je na dziesiątki tysięcy złotych. Oskarżony zaprzecza, że składał kaucje za osoby sądownie karane i pomagał szpiegom.

Przy ustalaniu kontaktów Staszysa z zagranicą wychodzi na jaw sprawa tajemniczej „Elzy“, urzędniczki konsulatu litewskiego na Łotwie, o której Staszys mówi, że pośredniczyła ona między nim a Kownem w załatwianiu spraw bieżących. Wychodzi również na jaw sprawa przyjaznych stosunków oskarżonego z wpływowymi jednostkami na Litwie, jak: prezydent Smetona, Tuelis i Aleksandrowicz — z litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, wychowanek litewskiego gimnazjum w Wilnie.

Staszys nabył w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 5, nieruchomość, za którą zapłacił 60 tysięcy dolarów, w tym 28 tys. dolarów zapłacił gotówką, co było w wyraźnej dysproporcji z jego stanem materialnym.

Na zapytanie, jakie jest źródło zarobkowania oskarżonego, odpowiada, że nic nie robi.

Oskarżony nie zaprzecza, że bawiący w Wilnie przejazdem adwokat Bohdziunas, wręczył mu sumę 100 tys. zł., a Tyszkus-Tyszkiewicz — sumę pokaźniejszą.

Z kolei sąd przechodzi do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje inspektor do walki z przestępczością skarbową, Abczyński, który składa zeznania silnie obciążające oskarżonego, zwłaszcza w sprawie znalezionych u osk. w mieszkaniu sum.

Jędrzejowska osobiście wyjaśni istotę sensacyjnych pogłosek

Warszawa, 6. 11. W związku z informacjami o zamierzonym przejściu na zawodowstwo Jadwigi Jędrzejowskiej, Polskie Radio zaprosiło mistrzynię polską oraz kapitana sportowego Polskiego Związku Lawn-Tenisowego radcę Olchowicza, aby w rozmowie z przedstawicielstwem Polskiego Radia w sobotę o godz. 18 przed mikrofonem poinformowali słuchaczy o zamiarach naszej znakomitej tenisistki

———

Słynny narciarz skazany za obrazę kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 6. 11. Sąd przysięgłych w Insbruku rozważał sprawę przeciwko słynnemu narciarzowi austriackiemu Lantscherowi, znanemu ze swych sukcesów na zeszłorocznej olimpiadzie zimowej.

Lantscher został oskarżony o to, że w czasie uroczystości frontu patriotycznego w Insbruku w dniach 19 i 20 września, na których przemawiał kanclerz Schuschnigg, usiłował zakłócić spokój przez rozrzucanie ulotek propagandowych i zamalowywanie ścian napisami hitlerowskimi. Lantscher został skazany na 12 miesięcy obostrzonego aresztu.

Rozwiązania stowarzyszeń włoskich domaga się lewicowa prasa francuska

Rzym, 6. 11. „Giornale d'Italia“ donosi z Tunisu, że tamtejsza prasa lewicowa domaga się rozwiązania wszystkich stowarzyszeń włoskich oraz wydalenia wszystkich dziennikarzy włoskich z terytorium Tunisu. W odpowiedzi na te żądania „Giornale d'Italia“ przypomina, że we Włoszech mieszka bardzo dużo obywateli francuskich, którzy musieliby zapłacić za naruszenie praw ludności włoskiej w Tunisie.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM

Warszawa, 6. 11. W 3-ciej dekadzie października rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 miln. zł. do 432,8 miljn. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 miln. zł. do 36,0 miln. zł.

WYPADKI ULICZNE

(a) Ignacy Tybiszka, szofer, najechał wczoraj autodrożką nr. 40.159 na ul. Jagiellońskiej na Józefa Możdżenia, który potrącony upadł na bruk i doznał ogólnego potłuczenia. Przewieziony został samochodem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.— Inny wypadek wydarzył się na ul. Łyczakowskiej, gdzie wóz tramwajowy linii „1“ potrącił parokonny wóz Michała Fedeckiego z Laszek Murowanych. W zderzeniu koń doznał okaleczenia, wóz został uszkodzony, szczęściem właściciel wozu wyszedł bez szwanku z niemiłej przygody.

PO DŁUŻSZEJ PAUZIE NOWY WYSTĘP KASIARZY

(a) Po dłuższej przerwie kasiarze lwowscy znów dali znak życia o sobie. Wczorajszej nocy dokonali ataku na biuro Instytutu Stauropigialnego przy ul. Blacharskiej l. 11. Kasiarze otworzyli drzwi w gmachu a następnie przeszli na II piętro, gdzie systemem fartuszkowym rozpruli dwie kasy ogniotrwałe, zabierając z obu około 3.000 zł. oraz papiery wartościowe nieustalonej na razie wartości. Włamywacze zbiegli bez śladu. Rankiem, gdy służba spostrzegła włamanie, zawiadomiła Wydział śledczy, który podjął dochodzenia.

24 wyroków śmierci i wieloletnie więzienia

Moskwa, 6. 11. Według wiadomości, jakie w dniu dzisiejszym doszły do korespondentów zagranicznych, skazano na karę śmierci i rozstrzelanie na terytorium ZSRR 24 osoby.

W Zudogdzie, obwodu iwanowskiego, są skazał trzech funkcjonariuszów rejonowych, jako członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowej na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 4-ch na karę więzienia od 10 do 15 lat.

W Uzbekistanie rozstrzelano 6-ciu wrogów ludu.

———

SZKIEŁKA ODBLASKOWE DLA ROWERÓW

Warszawa, 6. 11. Termin zaopatrzenia rowerów w szkiełka odblaskowe został przesunięty do 1 grudnia rb. — Zwraca się uwagę, że przy zaopatrywaniu się w szkiełko odblaskowe należy nabywać tylko takie szkiełko, któ re na oprawie posiada napis, że typ jego został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji.

Zgon Bolesława Leśmiana

Warszawa, 6. 11. Dzisiaj po południu zmarł w Warszawie nagle na anewryzm serca znakomity poeta — obok Staffa najwybitniejszy liryk starszego pokolenia w dobie powojennej, Bolesław Leśmian, członek Polskiej Akademii Literatury.

Zmarły liczył 58 lat.

* * *

Śp. Bolesław Leśmian był jedną z czołowych postaci współczesnej literatury polskiej, a wpływ jego na całą współczesną lirykę był ogromny. Urodzony w Kijowszczyźnie, z wykształcenia i zawodu prawnik, był w okresie powojennym długie lata rejentem w Hrubieszowie. Pierwszy jego tom p. t. „Sad rozstajny“, wydany w r. 1912, odrazu ugruntował sławę poetycką Leśmiana.

Leśmian próbował również prozy poetyckiej. Przed wojną ogromną popularnością cieszyły się „Przygody Sindbada“ i „Klechdy sezamowe“.

W okresie powojennym śp. Leśmian brał żywy udział w pracach społeczno-oświatowych, prowadzonych przez Polski Komitet Obywatelski w Kijowie, a po powrocie do kraju był współpracownikiem czasopisma p. t. „Myśl polska“. Śp. Leśmian z niezwykłym artyzmem operował słowem, z którego wydobywał nowe autonomiczne wartości, przy czym przy wielkim realizmie obrazowania siłą jakby narzucał czytelnikowi swe oryginalne koncepcje metafizyczne świata.

FATALNY WYPADEK AUTOBUSU

Berlin, 6. 11. Z Monachium donoszą, iż w pobliżu Brueckenau wywrócił się szybko jadący autobus. 30-tu robotników jadących autobusem zostało ciężko rannych. Kierowcę ponoszącego winę za wypadek aresztowano.

ZABÓJCA KONSULA PRZED SĄDEM

Bejruth, 6. 11. Dzisiaj przed sądem nadzwyczajnym rozpoczął się proces Megerdicza Karayana, zabójcy konsula generalnego Stanów Zjednoczonych Marrinera.

Oficjalne wypowiedzenie wojny

odpowiedzią Japonii na propozycje brukselskie

Bruksela, 6. 11. W kołach zbliżonych do konferencji 9-ciu mocarstw panuje przekonanie, że decyzja odroczenia konferencji zapadnie już w dniu dzisiejszym.

Minister spraw zagr. Delbos i min. Eden opuścili Brukselę dzisiaj po południu.

Dzisiejsze poranne posiedzenie wypełniła sprawa komisji, której zadaniem będzie opracowanie projektu mediacji. Po otrzymaniu odpowiedzi Chin i Japonii, mocarstwa zastanowią się nad sprawą ponownego zwołania konferencji.

W pewnych kołach japońskich w Brukseli twierdzą, iż odpowiedź Japonii wyrazi się w oficjalnym wypowiedzeniu wojny Chinom.

Prace konferencji spotkały się z bardzo poważnymi trudnościami z chwilą ogłoszenia przez Agencję Domei komunikatu, iż Japonia odpowie odmownie również i na powtórne zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji.

———

Interes przezwycięża niechęci

Również Francja uzna rząd w Burgos

Paryż, 6. 11. Sytuacja wytworzona przez decyzję W. Brytanii wysłania do Salamanki specjalnego przedstawiciela do spraw ekonomicznych i handlowych jest żywo komentowana w tutejszych kołach politycznych, gdzie w związku z tym zastanawiają się nad stanowiskiem, jakie zajmie rząd francuski w tej sprawie. W Paryżu panuje przekonanie, iż prerogatywy przyszłego reprezentanta w Salamance przekraczać będą znacznie zakres spraw gospodarczych

Berlin, 6. 11. Otrzymana z Brukseli zapowiedź zmiany stosunku W. Brytanii i Francji do rządu w Burgos nie zaskoczyła zbytnio niemieckich kół politycznych. Uważają one, że rosnąca przewaga armii powstańczej, oraz wiadomości o rozprzężeniu na tyłach armii rządowej nie mogły pozostać bez wpływu na trzeźwe kalkulacje zachodu, który jednocześnie odseparował się od Moskwy.

Aresztowanie 36 chłopców i dziewcząt żydowskich

Budapeszt, 6. 11. Władze policyjne aresztowały 36-ciu młodych chłopców i dziewcząt żydowskich, oskarżonych o uprawianie propagandy sjonistycznej o odcieniu komunistycznym.

„Układ z Wielkim Wodzem Narodu Polskiego Marszałkiem Józefem Piłsudskim

w sprawie mniejszości, zmierza ku urzeczywistnieniu"

Berlin, 6. 11. Kanclerz Rzeszy Hitler podczas przyjęcia przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech oświadczył, że wspólna deklaracja niemiecko-polska, dotycząca obustronnej ochrony mniejszości narodowych, ma poprawić i umocnić przyjacielskie stosunki między obu narodami. Wykonanie w praktyce wytycznych, zawartych w deklaracji, może się przyczynić w sposób istotny do osiągnięcia tego celu. Usiłowania rządu Rzeszy idą w tym kierunku, aby ukształtować harmonijnie i w duchu pokoju wewnętrznego współżycie ludności polskiej z większością niemiecką.

W okresie wielkiego bezrobocia — stwierdził dalej kanclerz Hitler — i wielkich wyrzeczeń, na jakie jeszcze wielokrotnie są narażeni członkowie większości niemieckiej — mniejszość polska bierze w pełni udział w rozwoju gospodarczym Rzeszy.

Następnie kanclerz Hitler oświadczył, że jeżeli chodzi o dostarczanie każdemu obywatelowi Rzeszy chleba i pracy, to wolą rządu jest, aby zasada ta była również przeprowadzana w stosunku do ludności polskiej.

Kanclerz Hitler zakończył swe oświadczenie słowami:

„Wzniosły cel układu, który swego czasu zawarłem z Wielkim Wodzem Państwa Polskiego Marszałkiem Józefem Piłsudskim, zbliża się przez tę wspólną deklarację w sprawie zagadnienia mniejszości ku swemu urzeczywistnieniu".

Berlin, 6. 11. Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięło uchwałę wyrażającą radość z powodu osiągniętego ostatnio porozumienia.

WYGRANE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu obligacyj 3 proc. premiowej pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane:

500.000 zł. Seria 18391 oblig. 15,
100.000 zł. Seria 19873 obl. 42,
50.000 zł. Seria 11027 obl. 12.
10.000 zł. Seria 22687 obl. 5, Seria 10381 obl. 14, Seria 13957 obl. 26, Seria 11702 obl. 12.

STAN ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW

Warszawa, 6. 11. Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych na dzień 30 września 1937 r. wynosił na drogach państwowych 35.305, samorządowych 46.033, z czego zostało skierowanych przez Fundusz Pracy 53.864 robotników. Zestawienie nie obejmuje robót prowadzonych przy współudziale Funduszu Pracy.

Gdzie wchodzi w grę Armia -- symbol jedności

nikną wszelkie różnice ideowo polityczne

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.). Związek Młodej Polski wydał do wszystkich członków Związku rozkaz organizacyjny, w którym czytamy:

„W dniu 11 listopada w całym kraju na apel Ministra Spraw Wojskowych odbędą się defilady, które mają być wyrazem jedności całej polskiej młodzieży wobec sprawy obrony narodowej. Związek Młodej Polski łączy się z całą młodzieżą w wyrażeniu gotowości poniesienia największych ofiar dla celów narodowych i państwowych pod sztandarem wojskowym.

Tam, gdzie wchodzi w grę Armia polska, najwyższy symbol potęgi Państwa i jedności Narodu polskiego, nikną wszystkie różnice ideowe i polityczne. W związku z ponadpolitycznym charakterem manifestacji Związek zaleca wszystkim związkom Młodej Polski jako organizacji ideowo-politycznej, wziąć najliczniejszy udział w defiladach w miejscach swego zamieszkania.

Dumni z tego, że kroczą przed władzami wojska polskiego członkowie Z. M. P., defilując w dniu 11. listopada, muszą pamiętać, że w osobie Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, zawarty jest wspaniały duch Armii, który przenikać musi prawdziwie zjednoczone szczerze i odważnie po polsku myślące społeczeństwo.

Odezwa robotniczego zw. młodzieży

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Zarząd główny Stowarzyszenia Oświaty i Kultury Robotniczej „Pochodnia", znajdujący się pod wpływami PPS, wydał odezwę do swych członków, aby w myśl apelu Ministra Spraw Wojskowych młodzież tej organizacji wzięła gremialny udział w defiladzie w dniu Święta Niepodległości, manifestując swoje przywiązanie dla Armii Polskiej.

„Pochodnia" zaznacza, że oddziały winny zmobilizować wszystkie swe siły, by udział polskiego towarzystwa „Pochodnia" w manifestacji zjednoczenia młodzieży z Armią wypadł jak najlepiej.

———

Dziś podpisanie układu

włosko-niemiecko-japońskiego

Rzym, 6. 11. Ambasador von Ribbentrop, który przybył do Rzymu w misji specjalnej, odbył dziś po południu w pałacu Chigi dłuższą konferencję z ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

Podpisanie antykomunistycznego układu włosko-niemiecko-japońskiego nastąpi jutro w godzinach przedpołudniowych bądź w pałacu Weneckim, bądź w pałacu Chigi, zależnie od tego, czy podpis z ramienia Włoch złoży Mussolini, czy też min. Ciano. — Za pierwszą ewentualnością przemawiać może okoliczność, że ze strony Niemiec układ podpisany będzie zapewne nie przez ambasadora von Hassela, ale przez ambasadora von Ribbentropa jako specjalnego pełnomocnika fuehrera. Zaznaczyć jednak należy, że sprawa ta nie jest jeszcze wyjaśniona.

Odezwa Legionu Młodych

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł. — l. r.) Legion Młodych wydał odezwę, w której wzywa wszystkich swych członków do udziału w defiladzie przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

———

Niemcy pośrednikiem we wschodnim zatargu

Rzym, 6. 11. Według wiadomości prasowych, nadeszłych z Paryża, pierwszą konsekwencją układu włosko-niemiecko-japońskiego mogłoby być podjęcie przez rząd niemiecki akcji pośredniczącej pomiędzy Chinami a Japonią. Akcja ta zostałaby niewątpliwie poparta przez Włochy i w razie przychylnego ustosunkowania się do niej rządu tokijskiego i nankińskiego, stanowiłaby akt skutecznego współzawodnictwa w stosunku do wysiłku konferencji brukselskiej. — Wiadomości te nie zostały tu urzędowo potwierdzone.

Zatrudnienie bezrobotnych

główną troską Komitetu Pomocy Zimowej

Warszawa, 6. 11. W dniu 5 b. m. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem min. Zyndram - Kościałkowskiego pierwsze posiedzenie Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólno-polskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym.

Zagajając obrady p. min. Kościałkowski omówił zasadnicze wytyczne planu przeprowadzenia tegorocznej akcji pomocy zimowej. Celem obecnej akcji będzie w pierwszym rzędzie, w miarę możności, częściowe zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych, pomoc doraźna w formie zasiłków udzielana będzie jedynie w tych wypadkach, gdy dostarczanie pracy okaże się niemożliwe.

Po przemówieniu p. min. Kościałkowskiego złożyli kolejno sprawozdanie kierownicy poszczególnych sekcji.

———

Księgi kwalifikacyj rasowych

Berlin, 6. 11. W Niemczech zaprowadzono ustawowo księgi rodzinne prowadzone przez urzędy stanu cywilnego. Ustawa zmierza do zrejestrowania nie tylko stosunków rodzinnych, lecz również kwalifikacyj rasowych ludności Rzeszy.

Cel ten ma być osiągnięty w ciągu 30 lat.

Bruksela, 6. 11. Minister Spaak podjął się misji tworzenia nowego rządu i niezwłocznie przystąpił do rokowań z przedstawicielami stronnictw.

Sensacyjne aresztowanie konsula

Gdańsk, 6. 11. Jak słychać władze gdańskie aresztowały współwłaścicieli znanego gdańskiego domu handlowego Natan Sternfeld, Ericka Walentina, oraz dr. Grundmanna, generalnego konsula honorowego Bułgarii w Gdańsku pod zarzutem popełnienia nadużyć dewizowych i podatkowych.

———

Po roku znowu w Rosji

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Rosję znam sprzed wojny, w Rosji byłem zeszłego roku, przez Rosję południową przejeżdżałem rozklekotanym, zakurzonym, zapluskwionym wagonem sypialnym przez 4 doby.

Od przed wojny do zeszłego roku zmieniły się trochę stosunki. Od Romanowych strasznie zmasakrowanych, wduszonych w szyby północy władza przeszła do domu Dżugaszwilich, mających o sobie wyobrażenie, że są ze stali.

Gruzin — o ile można sądzić — bez kropli krwi rosyjskiej, przejął taktykę i sposoby rządzenia po Romanowych, nie mających też wiele krwi słowiańskiej w sobie. Możnaby zaryzykować twierdzenie, że carat, biały teror, stalinizm — czerwony — nie są wykwitem ducha rosyjskiego, lecz nordyckim i jakimś tam innym, w każdym razie mocno południowo-wschodnim. Les extremes se touches. Zagadka do rozwiązania dla niemieckich rasistów.

Od zeszłego roku do obecnego wiele się zmieniło. Przez ten jeden rok wyginęli najwięksi z wielkich wielkiej Z. S. S. R. R. — wyginęli, o ile nie twórcy jej to w każdym razie — akuszerzy, a potem obrońcy na wielu frontach, a jeszcze potem już nie towarzysze, lecz Marszałkowie kraśnej armii, stojącej na straży zdobyczy socjalnych klasy robotniczej.

Któż właściwie z aktorów tej ponurej tragedii miał legitymację do obrony systemu przed rzeczywistym czy też wyimaginowanym wrogiem proletariatu? Mam wrażenie, że ani oskarżający ani oskarżeni. Jedynymi neutralnymi a zarazem kozłami ofiarnymi różnych teorii, światopoglądów, zwycięskich rewolucji pozostali i nadal pozostają robotnicy Z.S.R.R. ofiary ultralewicowej reakcji.

Ale te masy zbiedniałe, steroryzowane, moralnie zaknucone (od knuta) reagują w swoisty, hotentocki sposób na wyroki sowieckiej Temidy, — jedynej bodaj Temidy na świecie nie ślepej. Równość uznana przez bodaj wszystkie religie na świecie w życiu pozagrobowym, równość wobec prawa przez wszystkie najbardziej prawicowe konstytucje, nie jest uznana w ostatnim krzyku postępu ludzkości, w wolnym robotniczym Sojuzie jednej szóstej świata. Więc czepia się strasznie okaleczały wrodzony instynkt sprawiedliwości tej storturowanej masy i nie patrząc na kulisy czerwonego Olimpu, nie starając się doszukiwać zbrodniczego lica czynu oskarżonych widzi jedynie „wielkości", wyrosłe z systemu równości, koszone tymi samymi kulami, które ich bliskich a „małych" setkami, tysiącami a bodaj milionami kładły pokotem. Więc państwo, nie uznające równości w życiu doczesnym, wyśmiewające równość pozagrobową stworzyło to tertium non datur: równość wobec kuli, wobec śmierci. I cieszą się te miliony, że jej „wielcy" a przed chwilą gnębiciele są w pewnym okamgnieniu równie nieszczęśliwi, równie łaknący otuchy i pocieszenia jak oni. Kochaj bliźniego jak siebe samego nie może być lepiej życiowo wyłożone.

Jechałem przez kraj zamieszkały przez Polaków, Ukraińców, Turków, Gruzinów, Armeńców, Ingrelców, Abchzców. Każdy z tych narodów czy szczepów może swobodnie wypowiadać się w swym ojczystym języku, nie może jednak swobodnie myśleć. Są pewne granice, poza które przechodzić nie warto. Jedno zdanie wystarcza, żeby przestać mówić na zawsze. Więc cieszą się te ludy, że wolno im chociaż trochę mówić. Każde nieopatrzne słowo w tym bezklazurowym silentium jest prawdziwym memento mori.

Spotkałem Polkę. Mieszka w Szepetówce, a więc prawie w Polsce. Odgradza ją od niej, nienajlepszy pokój ryski i obrzydliwa architektonicznie kolorystycznie koszmarna brama z butnym a niczym usprawiedliwionym hasłem i pozdrowieniem o zarodkach zagłady zachodniemu światu. Że rozmawiałem z Polką wnioskuję z przyznania się do tej narodowości. Z niczego innego nie można było dojść do tego przekonania. Zatraciła znajomość języka polskiego w zupełności. Jest dzieckiem rewolucji, jej narodziny przypadają na ostatnie lata wojny. Chwali się przede mną, że jej rodzice biegle mówią po polsku. Mimowoli zestawiam lata spędzone w niewoli Cara białego, w niewoli nastawionej na wytępienie języka polskiego — jej prapradziadów, jej dziadów, jej rodziców. Parę generacji zwycięsko opierało się wynarodowieniu. Ona dziecko rewolucji, z hasłem samostanowienia narodów, zatraciła znajomość języka polskiego. Nie miałem odwagi się pytać o odczucie narodowe. Zresztą zbliża się do nas ktoś trzeci — w mundurze, szybko oddala się Polka, wnuczka, córka, tych matek, które w pacierzu codziennym, w baśniach o wielkich Polakach, bohaterach narodowych, stwarzały legiony Dąbrowskich, noce listopadowe, wierne rzeki, legiony Piłsudskiego. Czy rzeczywiście Polska kończy się na Zbruczu? Czyż dzikie pola burzanem porosły?

S. STRATYŃSKI

Czego żądają pracownicy izb rolniczych?

(x) Ostatni zjazd delegatów pracowników Izb rolniczych, odbyty 31 października rb. w Warszawie, podzielił opinię, wypowiedzianą przez Związek Stowarzyszeń Pracowników Izb Rolniczych Rz. P., w sprawie projektu pragmatyki i stwierdził, że projekt ten w żadnej mierze ani w stosunku do istotnych zagadnień pracowników Izb rolniczych nie uwzględnia nawet możliwych do zrealizowania postulatów, a w szczególności nie rozwiązuje sprawy stałości stosunku służbowego, zaopatrzenia emerytalnego, racjonalności uposażenia i pomocy lekarskiej, dla pracowników i ich rodzin.

Projekt omawiany pogarsza obecne położenie pracowników Izb rolniczych.

Fikcją jest określenie stosunku służbowego, jako stałego, a ochronę stałości stanowi okres 3 miesięcznego wypowiedzenia. Pracownik, którego bez podania powodów można zwolnić za 3-miesięcznym wypowiedzeniem, nie może być uważany za pracownika stałego.

Postulaty pracowników Izb rolniczych są: zapewnienie stałości, istotnej ochrony pracy, zaopatrzenia emerytalnego oraz wdowiego, sierocego itp.

Wobec powyższego Zjazd stwierdza, że projekt ten nie czyni zadość żywotnym interesom pracowników, jak i samorządu rolniczego, a sposób ujęcia i sformułowania całego szeregu zagadnień świadczy o tym, że dotychczas nie został ugruntowany pogląd co do sposobu ich rozwiązania, i że wskutek tego brak jest jeszcze elementów do podjęcia w tak ważnych sprawach ostatecznej decyzji. Cały szereg kwestyj stanowi elementy sporne i dlatego koniecznym jest poddanie ich szerokiej dyskusji, oraz zbadanie o charakterze analitycznym, jak np. zagadnienie emerytalne, stałość stosunku służbowego itp., aby na gruncie tych celowych, a głębokich badań móc dojść do syntezy konstruktywnej.

Urlopy w okresie wypowiedzenia wedle orzeczenia Sądu Najwyższego

(x) Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w okresie wypowiedzenia. Sąd Najwyższy ustalił: 1) nie ma przepisów zabraniających wykorzystania urlopu w trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia; 2) gdy po ustaleniu z pracownikiem terminu jego urlopu wypowiedział pracodawca czynkowego, wypowiedziano pracownikowi umowę o pracę, tak iż czas urlopu przypada na 3-miesięczny okres wypowiedzenia, wówczas pracownik w tym tylko przypadku może żądać wynagrodzenia za urlop niezależnie od okresu wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli zachodziły okoliczności, uniemożliwiające prawidłowe wykorzystanie urlopu w powyższym okresie oraz jeżeli pracodawca został o nich zawczasu powiadomiony.

Za przeszkodę, uniemożliwiającą wykorzystanie urlopu, uważać należy np. konieczność szukania nowego zajęcia.

Na lwowskiej antenie

TRZY SŁUCHOWISKA

Ostatniemu tygodniowi lwowskiego Radia nie brakło różnorodności tematów programowych, nie brakło również kilku pozycyj zasługujących na uwagę, na uznanie a także i miejscami na... krytykę.

Tym razem udała się raczej część „radiofonizacyjna", niż oryginalna repertuaru słuchowiskowego. Mamy tu na myśli przede wszystkim dokonaną przez J. Mayena świetną przeróbkę zawartej w „Kordianie" bajki Słowackiego o „Janku co psom szył buty". Mayen w ostatnich kilku latach pokazał się jako doskonały konstruktor obrazu radiowego, a w dziedzinie poetyckich adoptacyj okazał się na naszym gruncie wręcz niezrównany. Niedawno wskazywaliśmy na świetne opracowanie rymowe i rytmiczne jego wesołej audycji „O diable szukającym we Lwowie żony", — trudno teraz nie dostrzec tej samej pieczołowitości dla poezji w radiofonizacji Słowackiego. Bajka z „Kordiana" nie jest kęsem zbyt łatwym do strawienia dla radiofonizatora, a jednak udało się zmontować ją na mikrofon w oparciu wiernym o tekst i czasem nawet wiersz, a równocześnie zmieścić w audycji cały niemal materiał uroku i wartości artystycznej zawartej w oryginale.

Natomiast i ten czwartek, dzień Teatru Wyobraźni, podobnie jak poprzedni nie przyniósł rewelacji. Niewątpliwie słuchowisko A. Rybickiego pt. „Wschodnia baśń o miłości" stała o wiele wyżej od ramoty, którą otrzymaliśmy przedostatniego czwartku pod nazwą: „Bosman Kleń", niemniej jednak nie było tym, czego oczekiwaliśmy po zapowiedziach i przedwywaniach. Miał to być eksperyment przeprowadzenia w radio poetycznej wizji egzotyki, miała to być poezja przed mikrofonem, a tymczasem było tylko poetyzowanie, było to tylko obleczenie akcesoriami poetyckimi roboty całkiem nie-poetyckiej. Na bene autora trzeba tu policzyć naprawdę doskonały pomysł fabularny, ale — naszym zdaniem — pomysł ten nie został dostatecznie wykorzystany, nie dano mu rozłożyć się swobodnie w konturach wyznaczonych przez sam materiał; zamiast tego skrępowano piękną bajkę klamrami pseudo-poezji, narzuconej z zewnątrz. A poezja była właśnie pośrodku tej bajki. Momentem nader dodatnim była natomiast tutaj oryginalnie skomponowana muzyka Zoffal-Jakubowicza. Nie tylko to, że był w niej element egzotyki, ale również to, że miała w sobie więcej poezji, niż cały tekst.

Zato wykonanie artystyczne „Wschodniej baśni o miłości" stało na poziomie bardzo wysokim, omal niezwykłym, nawet w tak dobrych warunkach „wykonawczych", jakie mamy we Lwowie. Zasługa to przede wszystkim bardzo precyzyjnej reżyserii, umiejętnej montażu odrywane obrazy i fragmenty, harmonizującej dość uciążliwe efekty akustyczne z tekstem recytacyjnym. Obsada aktorska nie mało również przyczyniła się do sukcesu audycji (audycji nie „słuchowiska"). W pierwszym rzędzie należy tu podkreślić znakomite kreacje pp. Machalskiego i Szymańskiego, a także b. miły głos p. Bielińskiej.

Dobre wykonanie doskonale skomponowało się z dobrym pomysłem i zręcznym opracowaniem niedzielnej wesołej audycji Tępy i Lipczyńskiego pt. „Komers na poddaszu". Niby to nic, niby wszystko już znane, osłuchane, oczytane w pamiętnikach i wspomnieniach młodości, a jednak miało swój miły sens, potrzebność i wartość. Po tysiąc razy znane i słyszane piosenki burszowskiej młodości, tu w tej audycji odzyskiwały swoją świeżość i oryginalność; sentyment „Komersu", choć przecież nie wywodzący się z żadnych głębi odczuwania filozoficznego czy artystycznego, nie nudził, nie irytował, lecz wprost przeciwnie: odpowiadał nastrojowi omal każdego radiosłuchacza starego i młodego.

Wreszcie zasługuje na dobre wspomnienie pełna wdzięku audycja Celiny Nahlik z cyklu reportaży muzycznych pt. „Nastroje jesienne". Dobrze jest na przełomie października i listopada posłuchać takich melodyj, zwłaszcza kiedy je dobierze i wybierze fachowa dłoń naszej lwowskiej speakerki.

Mart.

Na cmentarzach Paryża

Opuszczony i zapomniany grób Lelewela

Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego“

Jak w całym chrześcijańskim świecie, podobnie i w Paryżu pierwsze dni listopada poświęcone są kultowi pamięci Umarłych. W dniach tych cmentarze wielkiej metropolii zamieniają się w jeden wielki ogród, pełen kwiatów i tajemniczego, głębokiego smętku. Każdy niemal grób tonie wśród kwiatów, tych najbardziej uduchowionych wyraziciełi ludzkich uczuć. Dwa największe cmentarze, położone w obrębie Paryża, Pere Lachaise i Montparnasse — to takie właśnie wspaniałe ogrody ofiarowane pamięci tych, co odeszli, przez tych, którzy pozostali i żyją i czują. Na Pere-Lachaise —

grób Fryderyka Chopina, niedawno odnowiony i ze stanu upadku wydźwignięty dłońmi miłośników genialnego artysty,

został ukwiecony przez kogoś, kto choć nie krewny, bliski mu jest całą głębią wrażliwej swej duszy.

Zwróćmy jednak oczy także w stronę cmentarzy starszych i opuszczonych. Najwybitniejszym w ich rzędzie jest cmentarz Montmartre. Mało tam świateł i kwiatów, smętek bardziej ponury. Miło tam żyjącemu, który ucieka od zgiełku świata i nie lęka się wielkiej prawdy śmierci.

Na cmentarzu Montmartre spoczywa wielu Polaków. Jest on — z pośród wszystkich cmentarzy paryskich — najdroższy polskiemu sercu.

Tu spoczywają szczątki większości członków naszej Wielkiej Emigracji. Tu leży Lelewel.

Lelewel. Ten wielki uczony i polityk, patriota gorący i szczery, dla którego całe ziemskie życie było jedną gorzką tułaczką, zakończył swe życie w skromnym domku przy bulwarze Saint Germain pod nr. 155, gdzie dziś mieści się podrzędny hotel. Grób Lelewela, pomyślisz Czytelniku, zapewne mocno ukwiecony został w dniu zadusznym. I ja tak samo myślałem. Niestety, nie trafne okazały się przypuszczenia.

Grób wielkiego Polaka nie tylko nie jest ozdobiony kwiatami, lecz jest prawie, że nie możliwy do odnalezienia. Kamień stary, mchem porosły, napisy Lelewela i tych, którzy z nim grób dzielą — starte.

Zdziwienie wywołać musi fakt, że tak wielki człowiek nie zasłużył sobie nawet na odrębny grób. Zapewne, gdyby Lelewel mógł mówić, powiedziałby, — jako że był zawsze mądry praw dziwie, — że mu właściwie to jest obojętne, a nawet, że mu tak milej, boć to z rodakami swój grób dzieli. A jednak, dla żyjących — fakt taki jest przykry, nawet bolesny.

Taki bywa los sławy po śmierci. I to nietylko u nas. Nieopodal Lelewela, leży sławny fizyk Ampére. Jego grób znajduje się w stanie jeszcze bardziej opłakanym.

Życie nie zatrzymuje się nad tym, co śniedź Czasu pokryła swym całunem. Mknie ono, szybko i bez pamięci. Zaduszki mijają rychło. Paryż powraca do swych zajęć, pulsuje nadal życiem gorączkowym wielkiego centrum światowego. A smutne cmentarze, spowite w całun pożółkłych liści, nucą swą cudną, czarowną pieśń, pełną boskiego smętku i dobrej wyrozumiałości dla tego życia, dla tych ludzi, którzy tak się śpieszą, tak mkną ku swym celom pozornym, nie pamiętając o tym, że ich cel ostateczny jest właśnie i tylko tam i że wrócą tam wnet i na zawsze.

A. W. M.

Tradycyjny listopad

(a). Nazwa tego miesiąca jest dość jasna, powstała bowiem od „liści opadających“ na przestrzeni jego dni. Miesiąc ten wiąże ze sobą wiele wspomnień historycznych i już przed laty Kazimierz Brodziński w dziełku, wydanym w Paryżu w r. 1838 zwracał uwagę rodaków na doniosłą, osobliwą rolę, jaką w dziejach Polski odgrywa listopad, ostatni miesiąc zapadającej w przeszłość jesieni.

Od porwania Stanisława Augusta przez Konfederatów Barskich, od okropnej rzezi Pragi, dokonanej przez Suworowa w dniach 3 i 4 listopada 1794 r., poprzez usunięcie z tronu ostatniego króla polskiego 25 listopada 1795 r., przez wąwozy Samosierry i straszliwą klęskę Berezyny aż do krwawej nocy listopadowej 1830 r., rozpoczynającej wojnę polsko-rosyjską — snuje się przędza dziwnych wydarzeń listopadowych.

A następnie w listopadowym korowodzie wspomnień długa przerwa aż do 1 listopada 1905 r., gdy bruk pl. Teatralnego w Warszawie spłynął męczeńską krwią masakrowanych przez kozactwo „konstytucyjnej“ Rosji. I znowu w cztery dni później manifestacja patriotyczna olbrzymiego pochodu narodowego w stolicy i we wszystkich prawie miastach Królestwa, gdy po raz pierwszy po latach zabrzmiał publicznie bojowy nasz hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła!“...

Po latach dziesięciu zjawił się znowu osobliwy dzień listopadowy, gdy dwaj zaborcy ogłosili ów pamiętny „akt 5 listopada 1916 r“, akt kłamliwych obietnic wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Dopiero w dwa lata później zajaśniał w listopadzie na kartach naszych dziejów akt inny, jaśniejszy i radością całego narodu przejęty, gdy „rozpadła się w proch i w pył krzyżacka zawierucha“, gdy rozdarte ziemie polskie przeżywały w pamiętnym dniu 11 listopada w radosnym upojeniu odrodzenie Państwa.

I znów w listopadzie prastary, polski Lwów spłynął serdeczną krwią swych Orłów i Orląt, znów z listopadem związane są dwie daty bohaterskiej epopei Lwowa: 1 i 22 listopada: inwazji ruskiej i bezpośredniej odpowiedzi, gdyż w tym dniu dźwignął się mocarny Czyn i padły pierwsze strzały Obrońców Lwowa oraz w trzy tygodnie później, gdy z ulic miasta znikł koszmar wrogiego najazdu i miastogród bagnetami swych Obrońców wykuło przynależność swą do Macierzy, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Może nareszcie skończą się skandaliczne przekłady obcych książek

Powołana przed niedawnym czasem do życia Sekcja Tłumaczów przy Związku Zawodowym Literatów Polskich zaprosiła w ubiegły czwartek na pierwsze zebranie informacyjno-dyskusyjne najwybitniejszych wydawców warszawskich oraz Komisję Przekładów Rady Książki w celu ustalenia wspólnego programu działania.

Przybyli na to zebranie porozumiewawcze przedstawiciele Rady Książki i czołowych firm wydawniczych stolicy. W trzygodzinnej ożywionej dyskusji stwierdzono zgodnie, że panujące mu w polskich stosunkach wydawniczych chaosowi i inflacji tandety przekładowej należy przeciwstawić mocno zorganizowaną akcję, łączącą zgodne wysiłki zarówno literatów jak wydawców. Omówiono środki walki o poziom polskich przekładów i ustalono pierwsze wytyczne harmonijnej współpracy wydawców z tłumaczami. Przedstawiciele wielkim firm wydawniczych zadeklarowali czynną współpracę z poczynaniami Sekcji Tłumaczów, tak, iż istnieje nadzieja, iż w krótkim czasie światły czytelnik odczuje na rynku wydawniczym dobre skutki zorganizowanej akcji przeciwko zalewowi podrzędnych przekładów. W krótkim czasie odbędą się dalsze konferencje tłumaczów z wydawcami reprezentującymi całą Polskę.

Wspaniały sukces Tow. Szkoły Ludowej w akcji organizacyjnej półkolonii letnich

Zapoczątkowana przed czterema laty akcja masowego organizowania półkolonij letnich w wioskach o mniejszości polskiej wydała w roku bieżącym wspaniały wynik.

W akcję tworzenia półkolonii wprzęgnięto całe niemal społeczeństwo polskie.

Rezultat jest więc naprawdę godny organizatorów. Oto cyfry, które mówią same za siebie: wojew. lwowskie: 464 półkolonii, 17.665 dzieci, 91.836 zł. koszta; woj. stanisławowskie: 222 półkolonii, 7.516 dzieci, 43.183 zł. koszta; woj. tarnopolskie: 333 półkolonii, 11848 dzieci, 60.774 zł. koszta — razem 1.019 półkolonii, 37.029 dzieci, 195.794 zł. koszta.

Cyfry te najlepiej ilustrują ten wielki sukces Towarzystwa Szkoły Ludowej w dziedzinie opieki nad dzieckiem polskim w wioskach, gdzie polskość jest zagrożona.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że na półkoloniach dzieci przebywały przez 40 dni i że wychowaniem tych dzieci kierowały fachowo przygotowane siły, przeważnie kandydatki na nauczycielki i ochroniarki, to możemy śmiało mówić, że odcinek ten został należycie obsłużony przez TSL i że pieniądze złożone do puszek TSL nie poszły na marne.

Trzeba podkreślić tu rzecz jedną a mianowicie, społeczeństwo nasze wiejskie musi nieco wydatniej współdziałać w akcji organizacyjnej. Trzeba bezwzględnie dojść do tego, aby TSL jako organizacja oświatowa pomagała w tworzeniu półkolonii przez szkolenie fachowych wychowawczyń i ewentualne ich opłacanie, natomiast społeczeństwo miejscowe powinno z siebie dać taką ofiarę, aby ze składek czy też darów w naturze zapewnić dzieciom wyżywienie przez dni 40.

Wykonana praca wydaje już rezultaty. Młode pokolenie już od lat najmłodszych styka się z Polską i uczy się Polskę kochać.

Tej wielkiej pracy TSL musi towarzyszyć sympatia i czynne poparcie sze rokich mas społeczeństwa polskiego.

Wielka rewia Hufca harcerek i harcerzy we Lwowie

W niedzielę, 7 bm. jako dalsza część uroczystości Harcerzy z czasów walk o niepodległość, odbędzie się o godz. 11.30 defilada Hufca Harcerek, Harcerzy oraz dawnych Harcerzy z czasów walk o niepodległość przed naczelnymi władzami, a to: wojewodą dr. Grażyńskim Michałem, przewodniczącym Zw. Harcerstwa Polskiego, gen. dyw. Norwid-Neugebauerem, przewodniczącym honorowym Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość. Defilada odbędzie się na pl. Mariackim przed pomnikiem Mickiewicza. Zarząd Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość zaprasza społeczeństwo lwowskie do zajęcia miejsca w czasie defilady na pl. Halickim i Mariackim oraz serdecznego powitania dawnych Harcerzy, gdyż na czele grupy dawnych Harcerzy kroczyć będą pierwsi lwowscy drużynowi z lat 1910—1914, którzy przyjadą do Lwowa na to święto.

ZE SPORTU

Uczestnicy kondycyjnego obozu bokserskiego.

W środę późnym wieczorem zakończyło się w Poznaniu zebranie zarządu PZB., na którym uchwalono skład obozu kondycyjnego przed meczem Polska — Norwegia — Oslo.

Do obozu, który rozpocznie się 22 b. m. wezwano następujących zawodników: w muszej — Sobkowiaka i Rotholza, w koguciej — Koziołka i Jarząbka, w piórkowej — Czortka i Polusa, w lekkiej — Woźniakiewicza i Kajnara, w półśredniej — Kolczyńskiego i Lelewskiego, w średniej — Chmielewskiego i Pisarskiego, w półciężkiej — Szmurę i Karolczaka, w ciężkiej — Piłata i Klimeckiego.

POLSKA — WĘGRY W BOKSIE

Na wczorajszym zebraniu zarządu PZB. ustalono, że mecz pięściarski Polska — Węgry, odbędzie się w Budapeszcie 9 lub 10 kwietnia 1938 r.

LOS GARBARNI

Na temat losów b. ligowej drużyny Garbarni, krąży wiele plotek. Zarząd klubu i kierownictwo drużyny zaprzeczają stanowczo, jakoby klub znajdował się przed likwidacją. Garbarnia ma silną wolę po rocznej absencji walczyć o wejście do Ligi.

Jedynie piłkarz Riesner opuścił Garbarnię i zamierza wstąpić do drużyny piłkarskiej w Borku Fałęckim pod Krakowem, gdzie otrzyma posadę.

RAN W PARYŻU

Zawodowy bokser polski, Edward Ran, przybył do Paryża. Złożył on w dniu wczorajszym wizytę redakcji dziennika sportowego „L'Auto“, gdzie oświadczył, że zamierza natychmiast wznowić trening bokserski i ma nadzieję rozegrać wkrótce na ringu paryskim mecze. Przeciwnik Rana nie jest jeszcze ustalony.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W Bonneville (stan Utah) znany kierowca brytyjski Eyston, ustanowił nowy rekord świata w automobilowym wyścigu 12 godzinnym, uzyskując średnią szybkość 263 km. 361 m. na godzinę.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Amerykanina Jenkinsa i wynosi 257 km. 773 metrów.

— W rozgrywkach pierwszej Ligi angielskiej w piłce nożnej, prowadzi Chelsea.

— Nieoficjalna reprezentacja piłkarska Belgii, drużyna Diables Rouges, pokonana została przez reprezentację Londynu 2:4 (1:2).

— W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Sofii kwalifikacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Bułgarii.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przegląd światowego i polskiego rynku pszenicznego

W północnej części Argentyny rozpoczęły się w tych dniach żniwa i w obecnej chwili można już zorientować się pod względem spodziewanych wyników zbiorów. Jak już kilkakrotnie zaznaczałem, w niektórych prowincjach jak Entre Rios i Buenos Ayres urodzaj jest bardzo dobry, w innych zaś jak Cordoba i Santa Fè zbiory w niektórych okolicach zawiodły. Globalny plon pszenicy w Argentynie obliczają na 6 mil. t. (w 1936 r. 6.6 mil. t.). W Australii wskutek powiększenia powierzchni uprawy plony obliczają w granicach 3.8—4.3 mil. t. Oba państwa posiadają razem już nie wielkie zapasy pszenicy z ubiegłych lat w ilości 285 tys. t. Biorąc pod uwagę dość niskie plony pszenicy w południowej półkuli i znikome rezerwy, należy dojść do wniosku, że Europie nie grozi zbytni zalew zbożem z południowej półkuli. — Niemniej jednak wskutek dość ożywionego importu do Europy, wynoszącego w ciągu tygodnia 219 tys. ton, tendencja ceny na pszenicę jest w dalszym ciągu zniżkowa. Wpłynęły na to obniżone oferty ze strony Australii, Rumunii, Rosji i Czechosłowacji. Na czele eksporterów kroczy północna Ameryka i państwa naddunajskie.

Nader ciekawą jest sytuacja w U. S. A. Statystyka twierdzi, że konsumenci płacą dziś za chleb o 103 mil. dolarów więcej niż przed 5 laty. Cena chleba wzrosła, jednak od 1932 r. z 6,7 cent. na 8,9 cent. za funt, tj. o około 12 groszy więcej, czyli chleb podrożał o 33 proc. W rzeczywiści jednak konsumcja chleba spadła pomimo wzrostu kosztów utrzymania. Farmerzy otrzymują dziś za mniejsze ilości pszenicy więcej pieniędzy niż w 1932 r. za większą ilość wyprodukowango ziarna. W 1932 r. producenci pszenicy otrzymali za pszenicę 63 mil. dol., w 1937 r. 141 mil. dol. Również wzrósł dochód rolników za słoninę, cukier, mleko i inne produkty z 59 mil. dol. na 81 mil. dol.

Program rolniczy przewiduje, że jedynym środkiem dla podniesienia standartu życiowego była by zwyżka cen artykułów rolniczych do poziomu cen przedkryzysowych. Prezydent Roosevelt prowadzi akcję, mającą na celu stabilizację cen rolniczych na dłuższą metę, wychodząc ze słusznego założenia, że podniesienie dobrobytu rolnika pociąga za sobą konsekwentny wzrost dobrobytu w miastach. Dochód społeczny ludności miejskiej powiększył się w ciągu okresu lat 1932 do 1937 o 15 miliardów dolarów. Przeciętny dochód robotnika zwiększył się o 207 dol. wskutek czego robotnik jest w możności wydawać o 85 dol. więcej na artykuły spożywcze. Bieżący rok jest dla ogółu ludności miejskiej tak pomyślny, że 20 proc. dochodu wystarcza jej na normalne spożycie. Pomimo to nie ulega wątpliwości, że spożycie chleba zmalało i źródło tego zjawiska leży w znacznym podniesieniu skali życiowej. Wobec wielkiego urodzaju pszenicy w b. r. czynione są jednak wysiłki, zmierzające do podniesienia konsumcji chleba, który zastąpiły wykwintniejsze artykuły spożywcze.

Nadmierny urodzaj w U. S. A. jest zrównoważony przez znacznie gorszy urodzaj w Kanadzie, szczególnie w wielkiej prowincji Saskatchewan, gdzie przeciętny plon wynosi 1.7 q z ha, w innych zaś prowincjach waha się od 6.8 q do 12.9 q z ha. Jest to najniższy urodzaj w Kanadzie.

Jesienne siewy w Europie nie wszędzie odbyły się pomyślnie, szczególnie w Italii, gdzie od paru tygodni trwa niepogoda i deszcze, przeciwnie w Polsce i Rumunii dzięki ciepłej jesieni siew został pomyślnie zakończony i wygląd ozimin jest bardzo dobry.

Francja ma znowu wielkie kłopoty z monopolem zbożowym i pod naciskiem kół rolniczych, rolnikom pozwolono sprzedać 1/6 część zbiorów na wolnym rynku.

Na pewien jaśniejszy nastrój na giełdach zachodnio-europejskich wpływa przeświadczenie, że Rosja nie okazała się groźnym importerem, który wywoła wskutek kolosalnych ofert katastrofę na rynkach zbożowych. Rosja wywiozła w ostatnim tygodniu tylko 40 tys. t. tj. o 24 tys. t. mniej od państw naddunajskich, a sumaryczny jej dotychczasowy wywóz wyniósł 370 tys. t. i według opinii sfer miarodajnych, stanowił 50 proc. całej tegorocznej nadwyżki wywozowej.

Na rynkach polskich w ubiegłym tygodniu tendencja była wyraźnie zniżkowa. Ceny pszenicy spadły najwięcej w Poznaniu w ciągu tygodnia o 2 zł. do poziomu 26.75—27.25 i w tej samej cenie była notowana jednolita pszenica w d. 29. X. we Lwowie o wyższym standarcie od poznańskiego 766 gr. Należy podkreślić z wielkim uznaniem, że giełda lwowska pierwsza w Polsce wprowadziła notowania pszenicy czerwonej szklistej o wysokim standarcie 781 gr. W ciągu szeregu lat na wielu zebraniach prowadziłem stale propagandę w kierunku zwiększenia i zróżniczkowania ilości standartów oraz notowania gatunków pszenicy szklistej o wyższym ciężarze hl. Spotykałem się często z odmiennymi poglądami nie tylko w sferach kupieckich, ale i rolniczych. Tłumaczono mi stale, że są tylko znikome ilości takiej pszenicy, że nikt na tym nie zyska, a rolnicy posiadający gorszą pszenicę, poniosą stratę. Z pewnym zadowoleniem mogę dziś podkreślić, że miałem rację. Lwowska Izba Rolnicza zarządzając we wrześniu br. targ-pokaz czerwonej pszenicy szklistej dowiodła na przykładzie, że posiadamy na naszym terytorium wysokowartościowe odmiany. Z 20 partii pszenic konsumcyjnych, przyjętych do konkursu i wyprodukowanych na terytorium Lwowskiej Izby Rolniczej, tylko 3 posiadały ciężar niższy 780 gr.

Celowość większej ilości standartów potwierdzają obecne notowania giełdy. Mamy zamiast dawnych dwóch standartów dla pszenicy obecnie 5, z których 3 dla czerwonej pszenicy i dwa dla białej. Słuszność mojej tezy dobitnie poświadczają cyfry notowań loco Lwów z 29. X.: pszenica jednolita czerwona szklista 781 q/l — 30 zł. 25 gr. — 30 zł. 50 gr., pszenica jednolita czerwona 766 q/l — 26. 75 zł. — 27.00 zł., pszenica zbiorowa czerwona 750 q/l — 25.75 zł. w 26.00 zł. Cyfry te są tak wymowne, że nie wymagają komentarzy. Zaznaczam tylko krótko, że rolnik sprzedający pszenicę ciężaru ponad 780 q/l nie dostawał żadnej bonifikaty od kupca w 1935 r. czy 1936 r., a obecnie jest w możności za takiej jakości pszenicę żądać cenę o 3 zł. 50 gr. wyższą niż za pszenicę ciężaru 766 q/l i o 4 zł. 50 gr. za 100 kg. cenę wyższą niż za pszenicę ciężaru 750 q/l.

Zdaje mi się, że tego rodzaju pszenina, którą otrzyma rolnik za swą wybitną produkcję jest bez porównania zdrowsza, niż pszenica kryzysowa, którą uzyskiwał kupiec przy eksporcie nawet bardzo lichego towaru.

Chcąc zapewnić naszej produkcji rolniczej jej opłacalność a także zagraniczne rynki zbytu, musimy dążyć do jej standaryzacji na każdym odcinku produkcji, a zatem i na odcinku zbożowym.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Projekt nowelizacji prawa przemysłowego

Dnia 28 października br. odbyło się posiedzenie Sekcji przemysłowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, pod przewodnictwem wiceprezesa dra Pawła Csali. Porządkiem dziennym objęty był projekt nowelizacji prawa przemysłowego, rozesłany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu poszczególnym Izbom do zaopiniowania.

Projekt ten ujęty we formę tez opracowany został na podstawie uchwał specjalnej Komisji wyłonionej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z przedstawicieli samorządu gospodarczego rzemieślniczego, celem omówienia najpilniejszych potrzeb rzemiosła.

Po przedstawieniu genezy tego projektu wicedyrektor dr Wachtel przeszedł do szczegółowego rozważania zasadniczych jego postanowień, występując w pierwszym rzędzie przeciwko projektowanemu rozszerzeniu pojęcia rzemiosła na przemysł drobny i średni, przy przyjęciu normy 20 robotników (nie licząc w tym młodocianych i terminatorów).

Z kolei referent przeciwstawił się proponowanemu w projekcie utworzeniu kategorii rzemiosł tzw. kwalifikowanych oraz zaostrzeniu przepisów, dotyczących wykazywania umiejętności zawodowej w rzemiosłach tzw. koncesjonowanych dla osób, posiadających wyższe wykształcenie techniczne. — W końcu poddał referent szczegółowej krytyce sposób ujęcia w projektowanej noweli przemysłu chałupniczego, zamiar wprowadzenia dekoncentracji (dwutorowości) w postępowaniu w sprawach przemysłowych oraz niektóre postanowienia, dotyczące życia organizacyjnego rzemiosł wzgl. drobnego przemysłu.

Po referacie wicedyrektora dr Wachtla Sekcja uchwaliła przedłożyć najbliższemu plenarnemu Zebraniu Izby pod uchwałę szereg wniosków, ustalających stanowisko Izby lwowskiej w odniesieniu do nadesłanego projektu oraz upoważniających Izbę do odpowiedniego wystąpienia w tej sprawie na terenie Związku Izb przemysłowo-handlowych, który powierzył opracowanie w tej sprawie referatu Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie imieniem Związku.

Izba Rzemieślnicza we Lwowie wobec nowelizacji prawa przemysłowego

W dniu 4 bm. pod przewodnictwem prezesa inż Tyrowicza w obecności radców Izby, przedstawiciela p. Ministra Przem. i Handlu p. J. Kasztelewicza oraz dyrektora dra Hamerskiego, odbyło się całodzienne zwyczajne zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej. Na zebraniu tym rozpatrywana była sprawa projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 7. VI. 1927 o prawie przem.

Zebranie przyjmując zasadniczo proponowany w projekcie podział rzemiosł na koncesjonowane, kwalifikowane i wolne, uchwaliło szereg poprawek idących w kierunku zaliczenia większej ilości zawodów do rzemiosł kwalifikowanych, niż to projekt przewiduje, a to celem utrzymania tychże na odpowiednim fachowym poziomie. Poza tym zebranie wzmocniło dowód uzdolnienia przy rzemiosłach koncesjonowanych i kwalifikowanych, wymagając od osób mających zamiar te zawody wykonywać dyplomu mistrzowskiego.

Równocześnie jednak przyjęto pewne ulgi przy dopuszczaniu do egzaminów mistrzoskich. Licząc się z życzeniem całego rzemiosła z terenu Województwa lwowskiego i w dążeniu do wzmocnienia organizacyj cechowych, wypowiedziało się zebranie za przywróceniem cechom uprawnień natury gospodarczej oraz charakteru przymusowego. Ponadto na zebraniu tym uchwalono budżet na rok 1938, podobnie jak w latach poprzednich bez naruszania funduszu rezerwowego i bez nakładania na rzemiosło jakichkolwiek nowych obciążeń.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.03 — 89.60, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 293.17 — 291.45, franki francuskie 18.11 — 17.61, franki szwajcarskie 122.80 — 122.00, funty angielskie 26.42 — 26.26, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.30 16.50, korony duńskie 117.94 — 117.10, korony norweskie 132.73 — 131.75 korony szwedzkie 136.18 — 135.20, liry włoskie 21.60 — 21.00, marki fińskie 11.67 — 11.20, marki niemieckie 118.00 — 115.00, — szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 121.00 — 118.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.50 — 55.63, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 69.50 — serie 82.50, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja — nienotowane, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.25 — 59.50.

AKCJE

Bank Polski 107.00, Węgiel 23.25 — 23.00, Starachowice 30.75.

Tendencja słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.85 — 90.03 — 89.67, Berlin 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.45 — 293.17 — 291.73, Kopenhaga 117.65 — 117.94 — 117.36, Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, N. Jork czek 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, N. Jork kabel 5.28 i pięć ósmych — 5.29 i siedem ósmych — 5.27 i trzy ósme, Oslo — 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 17.91 — 18.11 — 17.71, Praga 18.51 — 18.56 — 18.46, Sztokholm 135.85 — 136.18 — 135.52, Zurych 122.50 — 112.80 — 122.20, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.93 — 27.73, Helsinki 11.67 — 11.61, Montreal 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.42 — 26.28.

Tendencja niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywna sprzedaż koniczyny, hreczki i otrąb.

Pszenica, żyto, nasiona oleiste podrożały.

Tendencja na ogół lekko zwyżkowa, uspokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: czerwona jednolita 27.25 — 27.50, czerwona zbiorowa 26.25 — 26.50, biała jednolita 27.75 — 28.00, biała zbiorowa 26.50 — 26.75, żyto: standart I 22.75 — 23.00, standart II 22.00 — 22.50, len 48.00 — 48.50, siemię konopne 38.00 — 39.00, rzepak letni 57.50 — 58.00, rzepak ozimy 59.00 — 60.00, rzepik letni 54.00 — 54.50, mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31.75 — 32.25, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 26.25 — 26.75

Inne kursy niezmienione.

Notatki

= Możliwości eksportu wyrobów szklanych do Kanady. Eksport polskich wyrobów szklanych do Kanady nieustannie wzrasta. W pierwszym rzędzie eksportowane jest szkło stołowe, dęte, przy czym wyroby nasze, sprzedawane są przez szereg najpoważniejszych firm kanadyjskich, ciesząc się dużym uznaniem wśród tamtejszej klijenteli. Istnieją jednak dalsze poważne możliwości w tym kierunku. Na rynku kanadyjskim daje się bowiem zauważyć duże zapotrzebowanie na nieimportowane dotychczas z Polski artykuły szklane, a mianowicie: szkło stołowe kryształowe, szkło prasowane, popielniczki, wazy i t. p.; poza tym znalazłoby zbyt kolorowe szkło sygnalizacyjne, szkło taflowe i niełtukące.

Wiadomości bieżące

6
listopada 1937

Sobota
Leonarda
Jutro: Herkulana
Wschód słońca 6·40
Zachód „ 15·59

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 6 b. m. godz. 4 popołudniu „W noc świętojańską" — bajka dla dzieci, ceny najniższe.
Sobota, dnia 6. b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 12 w poł. „Noc świętojańska" — bajka dla dzieci.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 3.30 popoł. „Jutro niedziela" — abonament 4 ważny.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — abonament 4 ważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 6. b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" (przedstawienie sprzedane — abonament nieważny).
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 3.30 popoł. „Zabusia" — abonament ważny.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — abonament ważny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Byłam szpiegiem".
ATLANTIC: „Kid - Galahad".
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Ostatnie dni Pompei" i „Noc w Operze".
GRAŻYNA: „Szesnastolatka" z Lil Dagover.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Detektyw z Honolulu" i „Niezapomniana symfonia".
METRO: „Szarża lekkiej brygady".
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Skłamałam" (w gł. rolach Bodo, Smosarska).
PAX: „Toni z Wiednia" wraz z słynnym chórem „Wiener Sängerknaben".
RAJ: „Blond Carmen" z Martą Eggerth.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Piętro wyżej" i rewia Ściwiarskiego.
SWIT: „Na zgliszczach szczęścia" i „Krew na morzu".
TON: „Trafalgar".
UCIECHA: „Wódz Czerwonoskórych" i rewia.

FOTOPLASTIKON

„MEMPHIS - SAKKARAH - HELUAN W EGIPCIE". — Pełne egzotyki i tajemniczego czaru okolice nad Nilem

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— OPERA — TEATR WIELKI. Po kolosalnym sukcesie opery „Buttefly", najbliższe przedstawienie operowe odbędzie się 10 listopada i dana będzie przepiękna „Manon", op. Masseneta z występem gościnnym świetnej śpiewaczki p. Maryli Karwowskiej, primadonny opery warszawskiej i p. Janusza Popławskiego, najpopularniejszego śpiewaka, tenora o przepięknym, lirycznym głosie. Występ tych śpiewaków będzie wielką ucztą artystyczną, tym bardziej, że wystąpią w swoich ulubionych operach jak w „Manon" i następnie 14-go w „Eug. Oneginie" i 16-go listopada w „Cyruliku sewilskim". W operach tych usłyszymy także świetnego barytona, ulubieńca Lwowa p. Z. Dolnickiego, S. Romanowskiego, Z. Halińską, St. Hinglerówną, R. Wragę i t. d. „Manon" dyryguje p. Lehrer, „Eug. Onegina" i „Cyrulika" prowadzi p. Wal. Bierdiajew. — Reżyseruje Al. Ułuchanow, całość art. pod kier. R. Wragi. — Bilety do nabycia w kasach Teatru W. i w księgarni G. Seyfartha, Akademicka 6.

— **TEATR WIELKI** dziś wieczorem i jutro o 3.30 i 7.30, daje powtórzenie cieszącej się wzrastającym powodzeniem sztuki „Jutro niedziela" w doskonałej obsadzie z pp.: Zielińskiej, Leliwy, Mierzejewskiego, Szymańskiego, Ostoi-Staszewskiego, Solarskiego, Borowego, Więckowskiego.

Główną rolę grać będą naprzemian pp.: J. Warnecki, i H. Borowski. Ważny abonament 4.

— **„W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" PO CENACH NAJNIŻSZYCH** w Teatrze W. zostanie odegrana dziś o 4 popoł. i jutro na poranku o 12 w obsadzie artystów Teatrów Miejskich z udziałem baletu dziecięcego.

— **WIECZÓR NOWEJ POEZJI W TEATRZE ROZMAITOŚCI.** Dyrekcja Teatrów współdziałając z nową twórczością poezji lwowskiej, inauguruje pierwszy wieczór poetycki z udziałem młodych literatów. W wieczorze tym udział wezmą lwowscy „Rybałci z pp.: Obertyńską, Baumgardtenem, Freudmanem, Rogowskim, Żuławskim na czele, przy współudziale artystów Teatrów miejskich. Bilety po cenach najniższych są już do nabycia w kasach teatralnych.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** daje w niedzielę po poł. o 3.30 i o 7.30 wiecz. znakomitą komedię Zapolskiej „Żabusia". Abonamet ważny.

— **„AWANTURA W TRZECIEJ KLASIE".** Dziś o 15.45 nada Lwów na wszystkie Rozgł. słuchowisko dla dzieci „Awantura w trzeciej klasie". Słuchowisko napisała Małg. Sterbówna według pomysłu St. Russowskiego. Zabawne perypetię dzieci związane z pisownią i gramatyką, zaciekawią napewno małych radiosłuchaczy.

— **„W 25-ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA GALLA"** nadaje Rozgł. lwowska dziś o 18.10 audycję chóralną, na której program składają się utwory znakomitego kompozytora. Śpiewać będzie chór męski „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego.

— **AUDYCJE AKTUALNE.** W dniu święta lwowskiego pułku artylerii lekkiej, nadaje Rozgł. Lwowska dziś o 18.35 audycję zbiorową, po której zabierze głos przed mikrofonem prezes Lw. Oddziału Polskiego Białego Krzyża p. Dominik Moszoro

Plebiscyt na Uniwersytecie

Sensacyjne zarządzenie Rektora U. J. K.

W dniu dzisiejszym rektor dr Kulczyński wydał sensacyjne zarządzenie, które przytaczamy poniżej w całości:

Aby położyć kres ustawicznym zatargom na salach wykładowych pomiędzy studentami wyznającymi ideologię wszechpolską a studentami Żydami, wydaję na podstawie art. 11 ustawy o szkołach akademickich następujące zarządzenia porządkowe:

1. Studenci należący do Młodzieży Wszechpolskiej oraz studenci Żydzi siedzieć będą na salach wykładowych osobno.

2. Wszyscy studenci i wolni słuchacze złożą osobiście w Dziekanacie swego Wydziału na ręce urzędnika, podpisane własnoręcznie oświadczenie w zamkniętej kopercie, według jednego z następujących trzech wzorów:

A. Pragnę siedzieć ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej.

B. Pragnę siedzieć ze studentami Żydami.

C. Nie pragnę siedzieć ani ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej ani ze studentami Żydami.

Na kopercie należy podać czytelne nazwisko i imię studenta składającego deklarację, rok studiów oraz adres.

Przy składaniu koperty zawierającej oświadczenie okazać należy urzędnikowi legitymację akademicką (indeks).

Od złożenia oświadczenia zwolnieni są studenci Żydzi, oraz studenci należący do Młodzieży Wszechpolskiej, a wymienieni w spisie członków tego Stowarzyszenia zestawionym według stanu z dnia 1. II. 1937 r. Spis ten znajduje się do przejrzenia przez zainteresowanych w Rektoracie u urzędnika p. Żebrowskiej.

Oświadczenie winno być sporządzone na pół arkuszu papieru i poza wyżej wymienionym, ściśle oddanym tekstem oraz podpisem studenta nie może zawierać żadnych dodatkowych oświadczeń ani życzeń.

Niezłożenie oświadczenia w oznaczonym terminie bez bardzo poważnej przyczyny traktowane będzie jako nieposłuszeństwo wobec władzy.

Oświadczenie złożone, zobowiązuje studenta wobec władz akademickich wyłącznie w sprawie zajmowania miejsc na salach wykładowych, natomiast nie ma ono żadnej wiążącej wartości wobec jakichkolwiek przejawów społeczności akademickiej czy w ogóle życia publicznego.

Składanie oświadczeń w Dziekanatach odbywać się będzie w dniach od 6 do 10 listopada b. r. w godz. od 8—14-ej.

Po uzyskaniu wymienionych pod 2. oświadczeń ze strony Młodzieży wydam dalsze zarządzenia.

KULCZYŃSKI
t. cz. Rektor".

Trzeba przyznać, że to wszystko, co się dzieje w ostatnich czasach na Uniwersytecie J. K., a zwłaszcza wysoce skomplikowane postępowanie rektora Kulczyńskiego, jest dla szerokiej opinii publicznej co najmniej niezrozumiałe.

Protest Izby Rzemieślniczej

przeciw oddaniu budowy Ubezpieczalni Społ. firmie pozalwowskiej

Na odbytym dnia 4 bm. zebraniu radców Lwowskiej Izby Rzemieślniczej wpłynął przed rozpoczęciem obrad nagły wniosek r. M. Glassermana, dotyczący sprawy oddania budowy gmachu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie firmie pozalwowskiej.

Zebranie uznając, że fakt ten godzi w żywotny interes gospodarczy miasta Lwowa, a w szczególności osób bezpośrednio w budowie tej zainteresowanych, oraz w obawie, że wykonanie robót związanych z tą budową przy powierzeniu jej firmie spoza terenu województwa lwowskiego może być oddane przez tę firmę osobom również spoza terenu województwa lwowskiego, uchwaliło podjąć u miarodajnych czynników odpowiednie kroki celem zapobieżenia oddania wymienionej budowy firmie pozalwowskiej oraz celem zapewnienia robót z tą budową związanych miejscowym przemysłowcom, rzemieślnikom i robotnikom.

Dalszy ciąg wielkiego procesu prasowego

(Zp) W dalszym ciągu wielkiego procesu prasowego, przeciwko redaktorowi „Małego Dziennika" Henrykowi Draniewiczowi, o którym już wczoraj donosiliśmy, w dniu dzisiejszym zeznawał oskarżony redaktor.

Osk. Draniewicz przyznał się do autorstwa wspomnianych artykułów, twierdząc, że opisał wszystko to, co usłyszał od wiarygodnych osób, jak n. p. od b. katechety X. Gimnazjum ks. Thulliego. Jeśli chodzi o bunt uczenic w gimnazjum im. Król. Jadwigi — to usłyszał o tym od uczenicy Marii Skórskiej.

Od ś. p. Mariana Webera słyszał oskarżony, że jedną z uczenic trzeciej klasy zapytano, czy utrzymuje stosunki z mężczyznami, a uczenica nie wiedziała nawet o tym, co to znaczy. Dalej oskarżony oświadczył, że zna nawet pewnej uczenicy nazwisko, którą zmuszono do rozebrania się, lecz poda jej nazwisko przy zamkniętych drzwiach.

Sąd zarządza na kilka minut tajność rozprawy, w czasie której oskarżony wyjaśnił nazwisko owej uczenicy.

Po uchyleniu tajności rozprawy osk. red. Draniewicz, oświadczył jakoby już po napisaniu tych artykułów dowiedział się, że podczas badania w szkole powszechnej im. Zimorowicza kazano dziewczętom rozebrać się i usiąść nago na ławkach i czekać tak na komisję.

Na pytanie obrońcy, osk. Draniewicz twierdzi, że sprawą podobnych badań zajmowała się też „Polonia" katowicka, poczym wskutek interwencji Kurii Metropolitalnej, wojewoda dr Grażyński polecił, aby w szkołach żeńskich badania te przeprowadzały lekarki, a w szkołach męskich wyłącznie lekarze. Pojawił się również okólnik C. I. W. F., polecający unikania rozbierania się uczniów i uczenic w czasie badań lekarskich w szkole.

Po przerwie Sąd ogłosił decyzję, mocą której dopuścił zeznania zaofiarowanych przez obronę świadków: ks. dr Thulliego, ks. Kwapińskiego i p. Weberową, wdowę po śp. Marianie. Dopuszczono też dowód z aktów Ministerstwa Oświaty i C. I. W. F. w sprawie badań antropometrycznych w zakładach szkolnych.

Na tym rozprawę odroczono.

Zniszczeniem groził anonimowy autor odezwy

(Zp) W dniu dzisiejszym trybunał Sądu Okręgowego przy współudziale przysięgłych rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę sensacyjnej anonimowej odezwy.

Na ławie oskarżonych zasiadł Mikołaj Hajduczek z Hujcza, pow. Rawa Ruska, oskarżony o zbrodnię z art. 215 k. k.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Fedko Jackiw sprzedał w kwietniu br. 9 morgów swego pola po cenie 333 zł. i 30 gr. za 1 morg Herschowi Halpernowi, kupcowi z Rawy Ruskiej. Halpern rozparcelował nabyte pole i począł je sprzedawać po 800 zł. za morg z tym, że cenę kupna rozkładał na kilkanaście rat. W tym czasie pojawiły się we wsi kartki, pisane atramentem, ostrzegające wieśniaków przed nabywaniem ziemi od Halperna, jak również sianokłosów, pod groźbą zniszczenia dobytku. Dla bezpośredniego zadokumentowania swych gróźb w dniu 28 czerwca br. podpalił domostwo Hrynia Wełykiezdonika, a w dniu 9 lipca br. obejście Wasyla Hadady.

Na dzisiejszej rozprawie autor tych ulotek osk. Hajduczek wypiera się winy. Rozprawę odroczono. Oskarża prok. Trella.

— POLSKA AUDYCJA NA CHORWACKIEJ ANTENIE. Rozgłośnia Zagrzebska nada w dniu 11 b. m. reportaż muzyczny Celiny Nahlik p. t. „Echa z Polski". Autorka przypomina w nim słuchaczom chorwackim te czasy, gdy oba narody były przedmurzem chrześcijaństwa, przedstawi im postacie wielkich królów i wodzów polskich, poprowadzi ich szlakiem naszych walk o wolność i roztoczy przed nimi barwną mozaikę ludowych melodii polskich. — Polski tekst audycji przesłany został do Zagrzebia, gdzie przetłumaczył go przyjaciel Polski prof. dr Hamm. Jak zaznacza Gen. Konsul Rz. P. w ostatnim swym piśmie, istnieje możliwość transmitowania audycji artystki lwowskiej również do Belgradu.

— DOROCZNY JESIENNY ZJAZD OKR. DELEGATÓW SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW trzech województw wschodniej i południowo-wschodniej Małopolski, zgrupowanych w Związku „Społem", odbędzie się w r. b. w Stanisławowie 7 b. m. Porządek Zjazdu przewiduje m. inn. omówienie stanu Spółdzielni spożywców w Polsce, realizację planu 3-letniego rozbudowy ruchu Spółdzielczego, organizację Kół Kooperatystek i przystąpienie do Ligi Kooperatystek w Polsce i inne. Obrady rozpoczną się o 10.30 rano w sali Zw. Polskich Kolejowców, Ormiańska.

— SEKCJA MECHANIKÓW POLSK. TOW. POLITECHN. i S. I. M. P. Oddział we Lwowie zawiadamiają, że 8 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Inż. J. Wójcickiego: „Wytyczne dla programu energetycznego Polski". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— STOW. INŻYNIERÓW MECHAN. POLSKICH Oddział we Lwowie, zaprasza członków na Nadzw. W. Zebranie Oddziału Lw. S. I. M. P.-u w lokalu P. T. P. Zimorowicza 9. 8 b. m. o 19 (lub w drugim terminie 19.30).

— POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE Oddział Lwowski zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się 6 b. m. o 20.15 w Instytucie Matem. Uniwersytetu św. Mikołaja 4, z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2. Komunikaty: Prof. Dr H. Steinhaus: „Sprawozdanie z konferencji genewskiej", Mgr. M. Eidelheit: „O pewnym zagadnieniu prof. Steinhausa".

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że rozpoczyna kurs fantazyjnych, modnych robót trykotarskich 8 b. m. o 11-tej, kurs gotowania dla pań i panienek 10 b. m. o 9.30, kurs gotowania dla pomocnic domowych 9 b. m. o 16-tej. Zgłoszenia w Sekretariacie Związku, Batorego 38.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. odbędzie się 8 b. m. o 18-tej odczyt p. Tatarczucha „Rozwój gospodarczy Niemiec w świetle wystawy düsseldorfskiej". Wstęp bezpłatny.

— OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW art. mal. O. Hahna, S. Łasowskiej, W. Łasowskiego i E. Wasilkowskiego nastąpi 7 b. m. o 12-tej w poł. w lokalu Lw. Zawod. Zw. Artystów Plastyków, Dziedu szyckich 1, I. p. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

— POLSKIE STOW. BRACTWA DOBREJ ŚMIERCI I AKCJA KATOLICKA przy kościele N. P. Marii Śnieżnej we Lwowie, zapraszają Bractwa i Stowarzyszenia Katolickie ze sztandarmi, członków, oraz wszystkich wiernych do wzięcia udziału w Uroczystości ku czci Chrystusa-Króla, 7 bm. 11-ta przed poł.: Zbiórka Bractw i Stowarzyszeń katolickich ze sztandarami obok kościoła N. P. Marii Śnieżnej (pl. Krakowski). 11.30 przed poł.: Pochód Bractw i Stowarzyszeń ze sztandarami przez ulice miasta do sali własnej Zielona 84, gdzie odbędzie się uroczysta Akademia w sali, Zielona 84.

— TOŃKO I SZCZEPKO NA RZECZ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Tegoroczny „Tydzień" Polskiego Białego Krzyża urozmaicony będzie interesującymi imprezami propagandowymi. Bardzo oryginalnie przedstawia się całonocny dancing, jaki odbędzie się 6 b. m. w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Program zabawy urozmaicą swoimi występami artyści lwowscy, m. in. Szczepko i Tońko, którzy przyrzekli swój bezinteresowny udział. P. M. Broniewska, oraz p. E. Rogoyska i p. T. Burka wykonają szereg efektownych tańców, chór rewelersów, „Wesoła piątka", pod kierownictwem Z. Lipczyńskiego zaśpiewa niejedną przyjemną piosenkę a recytacje p. W. Sołtysikówny i gawęda inż. S. Miczyńskiego, dopełnią interesującej całości. Początek o 20-tej wiecz. dochód przeznaczony całkowicie na cele Polskiego Białego Krzyża.

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA komunikuje, że pierwotnie ustalony termin do wnoszenia podań o uzyskanie 2 stypendiów rocznych w wysokości po 2.000 (dwa tysiące) złotych, zostaje przedłużony do dnia 15 b. m. włącznie. Podania do Prezydium Izby Przemysłowo-handlowej we Lwowie, Akademicka 17, możliwie osobiście na ręce wicedyr. Izby dra Wachtla, II. p., który udziela informacji w godz. urzędowych. Podania dotąd wniesione będą rozpatrzone łącznie z ewent. nowymi prośbami.

— ZE STATYSTYKI MIASTA LWOWA. Według miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach", liczba mieszkańców Lwowa wynosiła w lipcu 317.400 osób. Małżeństw zawarto w tym miesiącu 255, urodziło się dzieci 350, zmarło osób 288, przyrost ludności wynosił plus 62. Według wyznania zawarto 158 małżeństw rzym. kat., 56 gr. kat., 1 ewangel. i 38 wyznania mojżesz. Na 350 urodzonych było 181 chłopców, — 169 dziewcząt. Nieślubnych dzieci było 43, w tym 17 rzym. kat., 7 gr. kat. i 19 wyznania mojżesz.

— MIEJSKĄ STRAŻ POŻARNĄ WZYWANO 11 RAZY. W miesiącu październiku wzywano straż pożarną do 11 pożarów. W tym do 1 pożaru dachowego, 3 pokojowych, 2 piwnicznych i 3 kominowych. W dzielnicy I-szej były 2 pożary, w dzielnicy II. 2, w III. również 2, w IV-tej 1, a w VI. 3. W jednym wypadku Straż wzywano poza miasto. Szkody wynikłe z pożarów wynosiły około 5.000 zł.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Zlamal Hubert, inżynier — Wygoda, Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Wojakowska Stanisława, ziemianka — Stasiowa Wola, Hr. Ledochowski Ignacy, wł. dóbr — Krakowiec, Bay Józef, starosta — Borszczów, Kott Mieczysław, przemysłowiec — Warszawa, Kowalski Adam, inżynier — Glińsk Mariampolski, Michałowska Hermina, żona notariusza — Czortków, Tchórzewski Tadeusz, rotmistrz — Czortków, Frankiewicz Edward, dyr. dóbr — Husiatyn, Dr Scholz Fryderyk, prof. — Katowice, Świerzawska Maria, wł. dóbr — Łykoszyn, Piątkiewiczowa Jadwiga, wł. dóbr — Łykoszyn, Michałowski Józef, wł. dóbr — Rzym, Beil Mieczysław, inżynier — Stanisławów, Scherer Wiktor, inżynier — Kraków, Dr Żywult Zygmunt, adwokat — Warszawa, Krambach Peter, kupiec — Berlin, Kaszmieńska Olga, wł. dóbr — Smolawa Wołyń., Hoffman Aron, kupiec — Wiedeń, Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa, Grodzicki Julian, rotmistrz — Wołkowysk, Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny, Jakubowicz Jan, kupiec — Warszawa, Ronin Roman, dyrektor — Katowice, Rudnicki Zygmunt, urzędnik — Kosów, Dawid Henryk, aptekarz — Kraków, Gałecka Zdzisława, urzędniczka — Bielsko, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Markiewiczowa Bożena, wł. dóbr — Chliplie, Gettlich Aleksander, wł. dóbr — Zawadka, — Reis Tadeusz, inżynier — Warszawa, Ślaska Irena, pryw. — Warszawa, Wiśniewska Matylda, pryw. — Warszawa, Gołaszewski Leon, inżynier rolny — Targowiska.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 31 października do 6 listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Wasyl Lewko l. 47, Włodzimierz Sołtys l. 51, Maria Szczerbion l. 76, Franciszek Siniarski l. 32, Daniel Puziak l. 63, Aniela Thürman l. 72, Maria Słoniewska l. 58, Anna Fedeczko l. 32, Władysław Kozioł l. 32, Adolf Gottesman l. 62, Etla Czak l. 75, Franciszek Rosyk l. 58, Herman Goldscheider l. 74, Michał Krysiak l. 52, Moses Spiegel l. 77, Helena Steblecka l. 52.

Podatek specjalny
od wynagrodzeń pracowników miejskich

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 5. listopada 1937 r. załatwiona została sprawa specjalnego podatku od wynagrodzeń pracowników miejskich. Począwszy od 1. listopada b. r. będzie Zarząd miejski zwracał pracownikom miejskim podatek specjalny w formie bezterminowych pożyczek, według następujących norm: pracownicy pobierający uposażenie od 110—350 zł. miesięcznie brutto (jak wiadomo uposażenia poniżej 110 zł. mies. nie były opodatkowane podatkiem specjalnym) otrzymają zwrot całego podatku specjalnego, pracownicy pobierający uposażenie od 350—560 zł. miesięcznie brutto otrzymują częściowy zwrot podatku specjalnego w wysokości dla samotnych 3 proc. poborów a dla żonatych 5 proc. poborów.

Ponadto pracownicy pobierający uposażenie poniżej 220 zł. mies. brutto otrzymają jednorazowe zapomogi według następujących norm: pracownicy dziennie płatni o ile ich zarobek nie przekracza 165 zł. mies. brutto otrzymają zapomogę w wysokości 4 dniowego zarobku; pracownicy płatni tygodniowo lub miesięcznie otrzymają zapomogi od 25 zł. do 15 zł.

Ulgi te obejmą prawie wszystkich pracowników miejskich a w szczególności pożyczki bezterminowe otrzyma 3.684 pracowników (w tym 1.430 pracowników otrzyma także zapomogi), a tylko zapomogi otrzyma 798 osób — razem zatem liczba osób, które ulgi te obejmą wyniesie 4.482 osób, co stanowi około 95 proc. ogółu stałych pracowników gminy t. j. administracji cen tralnej i przedsiębiorstw.

25-lecie pracy uniwersyteckiej prof. dr. A. Chybińskiego

W dniu 4 b. m. upłynęło 25 lat działalności profesorskiej wybitnego muzykologa polskiego prof. dra Adolfa Chybińskiego, kierownika Instytutu Muzykologicznego U. J. K. we Lwowie. Z okazji tej uczniowie pracujący obecnie w Zakładzie Muzykologicznym U. J. K. złożyli Jubilatowi najserdeczniejsze podziękowania za dotychczas poniesione trudy na polu kształcenia młodego pokolenia muzykologów polskich oraz życzenia jak najdłuższej i najbardziej owocnej dalszej pracy w dziedzinie, w której dotychczas położył niespożyte zasługi.

Pokąsany przed trzema laty
zachorował obecnie na wściekliznę

(a) W dniu wczorajszym po godz. 1 po południu Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do Krzywczyc, gdzie wśród objawów wścieklizny zachorował ciężko 23-letni Kazimierz Garbaj.

Przed trzema laty został on pokąsany przez wściekłego psa i nie przedsięwziął wówczas żadnych środków zapobiegawczych. Po trzyletnim okresie inkubacji pada obecnie ofiarą strasznej choroby.

W beznadziejnym stanie Pogotowie Ratunkowe przewiozło Garbaja na oddział chorób zakaźnych szpitala powszechnego.

Doc. Dr. Badecki dyrektorem
Archiwum m. Lwowa

Pan prezydent miasta Lwowa w związku z reorganizacją służby archiwalno - muzealnej zamianował z dniem 2 listopada b. r. dra Karola Badeckiego, docenta Uniwersytetu J. K. i dotychczasowego wicedyrektora miejskich zbiorów archiwalno - muzealnych, dyrektorem Archiwum akt dawnych, Biblioteki i Muzeum Historycznego miasta Lwowa.

ECHA KRWAWEGO ZAJŚCIA W ZIMNEJ WODZIE

(a) W związku z zajściem, w czasie którego w restauracji Leopolda Dindorfa w Zimnej Wodzie z ręki wymienionego padł na miejscu Michał Kaczmar, kupiec katowicki, dochodzenia prowadzone były w dniu wczorajszym. Sędzia śledczy przesłuchał świadków, a następnie zwolnił Leopolda Dindorfa, który działał w koniecznej obronie i odpowiadać będzie za zabójstwo z wolnej stopy.

TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH

(a) Pogotowie Ratunkowe wzywane było w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych do trzech wypadków zamachów samobójczych.

O godz. 2-ej po poł. jawiła się na Pogotowiu Janina Nawaryńska, która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się amoniakiem. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiezioną została do Szpitala Powszechnego.

Drugi wypadek notowano przy ul. Gródeckiej l. 83, gdzie 32-letnia Michalina Hryniewicz zażyła w zamiarze samobójczym jakiejś trucizny.

Wreszcie w trzecim wypadku przy ul. Wierzbowej 12, w Zamarstynowie, zatruła się kwasem solnym jakaś nieznana kobieta, licząca około 25 lat.

PIWNICZNA SKRYTKA NIE ZAPEWNIŁA BEZPIECZEŃSTWA OSZCZĘDNOŚCIOM

(a) Sprawa zagadkowej kradzieży 2.600 zł., przechowywanej w piwnicy przez Andrzeja Mrówkę, handlarza owoców (ul. Rahozy 6), została ostatecznie wyjaśnioną. Mrówka przechowywał pieniądze w beczce i tak był pewnym swej oszczędnościowej skrytki, iż pewnego razu zwierzył się swemu znajomemu, Józefowi Janiszewskiemu, który oryginalną wiadomość „podał dalej" notowanym złodziejom, Stanisławowi Boberowi, Michałowi Berezowskiemu i N. Rosowskiemu. Złodzieje dobrali się do skrytki oszczędnościowej Mrówki, podzielili się łupem a Rosowski rozmaite rzeczy i część gotówki oddał w przechowanie Frydzie Bernstein, właścicielce składu starego żelaza przy ul. Jakóba Hermana. W dniu wczorajszym hultajska trójka złodziejska została aresztowaną a wraz z nią powędrowała za kratki i paserka Bernsteinowa.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dra Stanisława Rybarskiego, radcy Prokuratorii Generalnej (ul. Ochronek 9), skąd zabrał gotówkę nieustalonej na razie wysokości

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Dwóch czerwonoskórych", „W cieniu samotnej sosny" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako telefoniści", „Flip i Flap w podróży poślubnej" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „W cieniu samotnej sosny".

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „W sieci wywiadu", Palace: „Statek niewolników", Sokół: „Halka".

KOŁOMYJA. Mars: „Dyplomatyczna żona", Gwiazda: „Miłość Beethovena".

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku", Casino: „Dla kobiety", Olympia: „Król i chórzystka", Raj: „Siódme niebo". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Spotkali się w Paryżu" i „Zamek tajemnic", Sokół: „Maria Stuart".

STANISŁAWÓW. Casino: „Wódz czerwonoskórych", Ton: „Trafalgar", Olympia: „Promenada miłości", Warszawa: „Czar cyganerii", Urania: „Kola Mag".

STRYJ. Apollo: „Ich stu i ona jedna", Edison: „Dziewczęta z Nowolipek", Sokół: „Melodia zakochanych serc".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin

---

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

6.11. STANISŁAWÓW: wiecz. Serce na wolności.
KAMIONKA STRUM.: pop. Ponad śnieg.
wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

7.11. RADZIECHÓW: pop. Ponad śnieg.
wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
STANISŁAWÓW: pop. Cudzoziemczyzna.
wiecz. Serce na wolności

Z Brzozowa

ZEBRANIE. Onegdaj w sali Wydziału Powiatowego, odbyło się plenarne zebranie Okr. Tow. Rolniczego, na którym ustalono termin walnego zebrania, omówiono sprawy związane z działalnością sekcji hodowli trzody chlewnej i sprawę kredytów w sklepach Kółek Rolniczych.

STRZELCY NA F. O. N. Zarząd Związku Strzeleckiego zwołał ostatnio zebranie, na którym omówiono sprawę przystąpienia do zbiórki pomiędzy członkami Z. S. starego żelaziwa na F. O. N.

ZEBRANIE REJONOWE. W ubiegłą środę w lokalu Z. S. odbyło się zebranie rejonowe, na które przybyły zarządy Czytelń T. S. L., zarządy oddziałów i pododdziałów Związku Strzeleckiego tegoż rejonu, wreszcie referenci Wychowania Obywatelskiego obu organizacyj. Przedmiotem zjazdu było omówienie i przystosowanie do warunków terenowych programu pracy, na najbliższy okres w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA. Już od dnia 25 października trwa ją w Brzozowie prace przy naprawie dróg. Przy robotach tych zatrudnieni są przeważnie młodzi inteligenci, którzy na mocy nowego rozporządzenia, jako niezdolni do odbycia służby wojskowej — pracą fizyczną spłacą obowiązek wobec Państwa. (Z. W.).

Z Jarosławia

KURS RACHUNKOWOŚCI KUPIECKIEJ. Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego w Jarosławiu zamierza otworzyć i poprowadzić dla mistrzów rzemieślniczych i czeladzi bliskiej usamodzielnienia zimowy kurs rachunkowości kupieckiej dla potrzeb rzemiosła.

W program nauczania weszłyby wykłady księgowości kupieckiej w dostosowaniu do warsztatów rzemieślniczych, kalkulacja rzemieślnicza, korespondencja, nauka o wekslu, organizacja pracy, obsługa gości, zasady ogłaszania warstatu i sklepu, higienia warstatowa, oraz wiadomości prawne, skarbowe i kredytowe w odniesieniu do drobnego rzemiosła.

Nauka odbywałaby się dwa razy na tydzień, w poniedziałki i środy od godziny 18—20-ej.

Opłata za cały kurs wynosi 15 zł.

Kurs rozpocząłby się 10 stycznia i potrwałby do końca marca 1938 roku. (AB).

ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA. Jak wiadomo, Min. Spraw Wojskowych w wykonaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. powołało do zastępczej służby wojsko wej wszystkich tych z młodych roczników, którzy z jakichkolwiek przyczyn zostali zwolnieni ze służby czynnej w wojsku. Zastępcza praca polega na robotach fizycznych przy kopaniu rowów, przy drogach publicznych itp. Również w powiecie jarosławskim powołano kilka tysięcy mężczyzn, których wojsko zatrudnia przy gościńcach na Szczytnej, na Garbarzach na gościńcu wiodącym do Przeworska itd.

Prowizorycznie zamknięta ulica od kilku lat

Mieszkańcy ulicy Trybunalskiej żalą się nam, że Zarząd miejski do dnia dzisiejszego nic nie przedsięwziął w sprawie tej ulicy, która od kilku lat jest zamkniętą dla ruchu kołowego. Na ulicy tej swego czasu podparto słupami prowizorycznymi kamienicę, stanowiącą niegdyś własność Bernerów i mającą wartość archiwalną. Ten stan „prowizoryczny" trwa atoli już od kilku lat i trudno, aby nie dopuścić na tej ulicy ruchu kołowego. Co gorzej różni kramikarze przejeżdżają chodnikiem tej ulicy swymi wózkami z towarami, tamują przez to ruch pieszy, a wózkami uderzają o mury, niszcząc przeto rynny, gzymsy, okna i t. p.

Zdałoby się w tej sprawie usunąć stan „prowizoryczny".

Z Buczacza

O fundusze na inwestycje Buczacza

(x) W związku z rażącymi zaniedbaniami w mieście, wygląd Buczacza pozostawia wiele do życzenia. Zła gospodarka samorządu miejskiego po odzyskaniu niepodległości, opóźniła rozbudowę i odnowienie miasta, sprawiła, że budżet roczny zarządu miejskiego od kilku lat jest stale deficytowy, a na konieczne inwestycje miejskie trzeba szukać kredytów w rozmaitych źródłach.

Mając przed paru dniami możność zetknęcia się z burmistrzem miasta, p. Matuszewskim, zostaliśmy szczegółowo poinformowani o najpilniejszych potrzebach inwestycyjnych Buczacza.

Jednym z ważnych zagadnień inwestycyjnych stanowią sprawy drogowe albowiem stan nawierzchni chodników, ulic i placów jest na ogół opłakany. Istnieją dzielnice jak Za Zamek, Nagórzanka, gdzie zupełnie nie ma chodników, gdzie w porze deszczowej przejście ulicami jest uciążliwe i wprost niemożliwe. Wprawdzie zarząd miejski niektóre ulice i chodniki oraz rynek przyprowadził do porządku, ale to wszystko mało.

Inne inwestycje pilne i potrzebne, to regulacja strumyków i potoków, obwałowanie brzegów rzeki, oraz oczyszczanie ścieków. Niektóre potoki już uregulowano i zasklepiono, regulacja kilkunastu innych wymaga wielkich wkładów pieniężnych.

Wielką bolączką miasta Buczacza to sprawa przebudowy elektrowni miejskiej, która od pewnego czasu kilka razy na miesiąc przerywa wysyłanie energii elektrycznej. Również należy pomyśleć o rozszerzeniu sieci wodociągowej; zagadnienie to przede wszystkim ze względów sanitarnych natychmiast wymaga odpowiedniego rozwiązania.

Na powyższe cele muszą w przyszłym roku budżetowym znaleść się odpowiednie fundusze, przy których pomocy Buczacz podniósłby się na wyższy poziom kulturalny.

Z Nowego Sącza

Usiłowała się otruć na wieść o samobójstwie męża

Urzędnik Starostwa nowotarskiego, Marian Slawa, popełnił onegdaj w Krakowie samobójstwo, strzelając sobie w skroń. Gdy żona ś. p. Slawy dowiedziała się o samobójstwie męża, wypiła flaszeczkę jodyny, w celu samobójczym. Dzięki jedynie natychmiastowej pomocy, przywrócono nieszczęśliwą kobietę do życia. Powodem samobójstwa Slawy były lekkomyślne długi z których nie mógł się wywiązać. (m)

12 LETNI CHŁOPAK WŁAMYWACZEM. Do kiosku Kusiakowej usiłował w nocy włamać się 12-letni Marian Cycoń, mieszkaniec baraków „kolejowych", który w tym celu przepiłował już odrzwia. „Debiut" obiecującego młodzieniaszka zlikwidował patrolujący policjant. (m).

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM. W sali ratusza odbyło się posiedzenie pow. Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym, pod przewodnictwem starosty pow. dr Macieja Łacha, celem zapoczątkowania akcji pomocy w bież. roku. Za tym postanowiono rozwinąć akcję pomocy zimowej, zgodnie z wytycznymi naczelnego Komitetu, przy specjalnym uwzględnieniu opieki nad dzieckiem. (m).

CHCIAŁ POWIESIĆ SWEGO SYNA. Mieszkaniec łemkowskiej wioski Wichne, Hnat Wichnański, znęcał się często nad swym synem Jarosławem, bijąc 12 letnie dziecko do krwi. Pewnego dnia pobił zbir chłopca kijem po głowie, po czym usiłował powiesić swoją ofiarę. Sąsiedzi wyrwali z rąk ojca-zbrodniarza nieszczęśliwego chłopaka. Wichnański stanął przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Gorlicach, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (m).

Ze Stryja

KOBIETA WŁAMYWACZKĄ. W mieszkaniu Adolfa Hillmana w Stryju dokonano kradzieży garderoby wartości około 500 zł. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży dopuściła się niejaka Pazia Wirth z Kiernicy pow. Drohobycz, która dostała się do mieszkania przy pomocy wytrycha. Pazię Wirth — która niedawno wyszła z więzienia po odbyciu kary — aresztowano a garderobę w całości odebrano i zwrócono właścicielowi. (s)

= Mniejsze zbiory chmielu w Wielkopolsce. Tegoroczny zbiór chmielu, z powodu panującej suszy w czasie jego wegetacji i szkodników, jest na terenie Wielkopolski o 25 procent niższy od zbiorów zeszłorocznych. Sytuacja na rynku chmielu jest jeszcze w tej chwili niewyjaśniona. Złożone już oferty, nawet zagranicy, w największych wielkopolskich plantacjach chmielu, potwierdzają opinię sfer zainteresowanych, że zwyżka cen tego artykułu niewątpliwie nastąpi. Państwowy Bank Rolny udzielił ostatnio kredytu zastawowego, umożliwiając Związkowi Plantatorów Chmielu, zmagazynowanie przeszło 30 q. chmielu, co usunęło istniejące dotychczas trudności w zakresie produkcji i handlu chmielem.

= Olbrzymi wzrost produkcji stali w Niemczech. Według danych Głównego Urzędu statystycznego, zebranych dla produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Niemiec, szczególnie silny wzrost produkcji stali wykazują Niemcy. — Kiedy jeszcze w roku 1932 produkcja ta wyniosła 479 tys. ton (przeciętnie miesięcznie), to w roku 1935 osiągnęła ona 1,368 tys. ton, aw roku 1936 1.597 tys. ton.

= Stany Zjednoczone na czele importujących do Polski krajów pozaeuropejskich. — Wartość przywozu do Polski z krajów pozaeuropejskich, wyniosła w sierpniu b. r. ogółem 39.976 tys. zł. Z sumy tej najwięcej przypada na Stany Zjednoczone, bo 15.184 tys zł.; następne miejsca zajmują kolejno: Indie Brytyjskie — 3.493 tys. zł., Argentyna — 2,906 tys. zł., Brazylia — 2.451 tys. zł., Australia — 2.348 tys. zł., Indie Holenderskie — 2.091 tys. zł., Chili — 1.350 tys. zł., Egipt — 1.133 tys. zł.

= Z pracy portu gdyńskiego. W czasie od 20 do 26 września r. b. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 258 jednostek, o ogólnej pojemności 246.462 trn., z czego wyszło 132 statki o pojemności 128.564 trn. i weszło 126 statków o pojemności 117.898 trn. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

Ogólny przeładunek towarów w omawianym okresie wyniósł 187.843,3 ton, z czego załadowano 160.562 ton i wyładowano 27.281,3 ton.

Ploteczki filmowe

Pola Negri, którą ostatnio bawiła w Wiedniu na premierze swego filmu „Madame Bovary" oświadczyła, że powraca do Berlina, ale tylko na krótko. W Niemczech nagra jeden film, po czym wyjeżdża do Indii. Podróż ta będzie nosiła charakter turystyczny.

Po powrocie z Azji, co nastąpi w kwietniu, Pola pozostanie przez czas dłuższy w Londynie, gdzie będzie grała w filmie o treści detektywnej. Nazwa obrazu nie została jeszcze ustalona. Film ten będzie reżyserowany przez specjalistów amerykańskich

* * *

Tygodnik angielski „Today's Cinema" — organ angielskiego przemysłu filmowego, przeprowadził ankietę na temat kasowości gwiazd filmowych. Wśród aktorów na pierwszych miejscach znaleźli się: 1) William Powell, 2) Charles Laughton, 3) Robert Taylor, 4) Clark Gable.

Wśród aktorek: 1) Norma Shearer, 2) Jean Harlow, 3) Myrna Loy.

* * *

Japońska cenzura filmowa ogłosiła swoje nowe wytyczne w stosunku do produkcji zagranicznej. W przyszłości będą zakazane wszelkie sceny z pijanymi ludźmi i wszystkie filmy, w których bohaterami są przestępcy. Również wykluczone zostały filmy, obrażające moralność. Zarządzenia te motywuje rząd japoński troską o młodzież, która demoralizuje się pod wpływem amerykańskich i europejskich filmów, o tematach erotycznych i kryminalnych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONO P. K. O. 503.000.

..program radjowy

SOBOTA, DNIA 6 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Włoskie piosenki — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Koncert życzeń — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w opracow. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Lw. Teatr Wyobr. dla dzieci: „Awantura w trzeciej klasie" — słuchow. wg. St. Rossowskiego w oprac. M. Sterbówny. Reżys. Ady Artzt — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Konc. ork. dętej. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiad sportowe. — 18.10 Lw. „W 25-tą rocznicę śmierci Jana Galla" — w wyk. chóru „Echo-Macierz", pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 18.35 Lw. Pog. aktualna. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 Walce w wyk. J. Popławskiego (tenor) i J. Żyńskiego (fort.). — 21.45 Państwo Traratańscy jadą na Wystawę Paryską — skecz J. Minkiewicza. — 22.00 Konc. popularny w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.00 Paris PTT. Konc. symf.
20.15 Praga. „Winobranie" — Nedbala.
21.00 Londyn Reg. „Fidelio" — Beethovena Akt. I.
21.30 Paris PTT. Konc. Weberowski.
21.30 Radio Paris. Konc. symf.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Centralne Biuro Zakupów P. K. P. zwraca uwagę na ogłoszenie o przetargu w dniu 19 XI. 1937 r. na dostawę około 7.900 ton klocow hamulcowych i rusztów parowozowych, zamieszczone w „Monitorze Polskim" z dnia 3 XI. 1937, Nr. 253. 2778

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJWIĘKSZY WYBÓR kołder, bielizny pościelowej, tabletek, koronek, **Freilich,** Sykstuska 21. 1782

DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE, ozdobne, bzy i róże najlepiej sadzić w jesieni. Sprzedaż szkółek Fredrowskich podwórzu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kopernika 20, tel. 200-88. — 7779

SPRZEDAM jednopiętrową kamienicę, — nieukończoną. Świętokrzyska 35. 7796

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 189

BROŃ amunicję Pocisk, Warsz. Ski poleca na sezon po cenach zniżonych, oraz straszaki, pistolety strzelające do celu i ptactwa, dla studentów, Pań. **Bieńkowski,** Lwów, Akademicka 3, Tel. 219-87. 2577

DOM ŻÓŁTY, 7 ubikacji, sprzedam. Persenkówka 29, naprzeciw stacji kolejowej. 7797



Najlepsze pieczywo!!! to chleb wiejski na mleku, graham truskawiecki, masło bołszowieckie — poleca **M. Wirga, Sienkiewicza 3** 1604

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP z urządzeniem do wynajęcia, Łazarza 12, oraz pokój z kuchnią, przy ul. Chodorowskiego 11 A. — Wiadomość u właściciela. 7800

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SEMINARZYSTKA z praktyką biurową i znajomością buchalterii poszukuje pracy w przedsiębiorstwie, lub jako wychowawczyni do starszych dzieci. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „L. W." 7805

RYBAK dobry hodowca karpi, kawaler, praktyka rolna, lasowa, gorzelnicza, kancelaryjna, — zielone prawo jazdy, poszukuje locum do majątku do wszystkiego pod ogólną dyspozycję. Łaskawe zgłoszenie: „Dziennik Polski" Lwów, sub „Rybołówstwo". 7804

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ASNYKA 5, pierwsze piętro. Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe system kurytarzowy. 7783

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, wolne. Chmielowskiego 10. Oglądać 3—5. 7782

PIĘKNY pokój bez mebli — w willi z ogrodem — z utrzymaniem do wynajęcia. — Mochnackiego 23. 7807

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, wysoki parter. Nabielaka, do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 225-27. 7806

6 POKOI, komfort, system korytarzowy, tanio — Batorego 32, II piętro. 7785

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Zofii 6, m. 12. 7802

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, bez podatku, wynajmę. Listopada 42, II. 7801

UL. DĄBROWSKIEGO 7. Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, komfort, od 1. listopada wolne. — Telefon nr. 236-11. 7799

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie bez podatku wynajmę. Listopada 42, II. p. 7798

POKÓJ i kuchnię, słoneczne, frontowe, bezdzietnym wynajmę. Mączna trzydzieści. 7795

POSZUKUJĘ pokoju tylko do nauki. Listy „Okolica Uniwersytetu" Admin. 7794

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, słoneczne, do wynajęcia, ulica Wyspiańskiego 7. 7793

DWUOSOBOWY pokój, telefon, łazienka, z utrzymaniem, Sakramentek pięć, m. 10. 7792

TRZY POKOJE, kuchnia, parter, komfort, wynajmę zaraz. Wiadomość u gospodarza, ulica Pełczyńska 33. 7791

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje, kuchnia, z przynależnościami, weranda, ogród. Ulica Dąbrowskiego dwa — dozorca wskaże. 7790

DWA POKOJE z kuchnią, pełnokomfortowe. Japońska osiem. Wiadomość dozorca. 7789

RACŁAWICKA DWA. Mieszkanie 3, 2-pokojowe, pełnokomfortowe w nowej kamienicy, do wynajęcia. 7788

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, ciepłe, bez podatku, Grochowska 33, róg Potockiego. 7787

RÓŻNE

JEDYNA precyzyjna pracownia zagarmistrzowska. Naprawia budziki kuchenne. Wykonuje tanio i solidnie pod gwarancją. Mehler, Kochanowskiego 6. 7780

POSZUKUJE SIĘ 4 do 5 pokoi dużych na biura w okolicy Akademickiej, Placu Bernardyńskiego, Piłsudskiego, Piekarskiej, Zyblikiewicza, Mikołaja. — Listy do Administracji Dziennika Polskiego „Lokal". 7784

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 7786

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.